...pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dziś 16 stron.**

REPUBLIKA

ŁÓDŹ PIĄTEK, 1-go LISTOPADA 1929 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 300

Konflikt... pomiędzy rządem a sejmem z powodu obecności oficerów w sejmie.

Marszałek sejmu nie chciał otworzyć wczoraj posiedzenia Izby. — Oficerowie w hallu sejmowym. — Szpaler na powitanie Marszałka. — Data ponownego zwołania sejmu niewiadoma.

Historyczna rozmowa Józefa Piłsudskiego z p. Daszyńskim.

Zatarg oparł się o p. Prezydenta Rzeczypospolitej. — „Rada Trzech" na Zamku.

...wski korespondent „Republiki" (B) ...nach sejmu przepełniony był ...wyższymi urzędnikami mini... senatorami, przedstawicielami prasy już o godz. 3 po poł.

...godz. 3.40 poczęli się zjeżdżać ...rowie. Początkowo wywołało ...ne wrażenie z tego powodu, że ...już kursowały pogłoski, że ...W POSIEDZENIU SEJMU ...LE UDZIAŁU NIE WEŹMIE.

...em sala sejmowa przygoto...ę do posiedzenia. Urzędnicy ...kładali jak zwykle w tych ...księgi specjalne do sporządzania ...okułów, a nawet biuro steno... zajęło już swe miejsca.

...pełnie niespodziewanie około g. ...ozeszła się po sejmie pogłoska ...błyskawicy, że wkrótce

...będzie Marszałek Piłsudski

...ywiście cały szereg przygoto... ...dawał się wskazywać, że wia... ...ta jest prawdziwa. Jednakże ...rzcze zapoznano się z tą sen... już po gmachu rozeszła się dru... ...anowicie już przed godziną 4 ...u sejmowego poczęli przyby...

...AMI PO 3 LUB 4 OFICERO... W MUNDURACH I PŁASZCZACH,

...szy od stopnia kapitana w ...Po kilku minutach hall sejmowy ...ny był już około 80 oficerami. ...owo nie wiedziano, czy jest to ...racja, czy też chęć wejścia na ...enie.

...rótce jednak wyjaśniło się, że ...wie interesują się posiedzeniem ...dostać się na posiedzenie sej... ...akże kancelarja sejmu odmó... udzielenia biletów.

...ym stanie rzeczy punktualnie o ...zajechało przed gmach sejmu ...wederskie i

...siadł Marszałek Piłsudski

...arzystwie gen. Zarzyckiego i ...ecka. Oficerowie, stojący w

...formowali szpaler

...óry przeszedł Marszałek Piłsudski i towarzyszący mu oficerowie. ...szałek Piłsudski wszedł do po...rzeznaczonego dla ministrów i znajdującego się tuż obok sali obrad sejmu.

Hall tymczasem napełnił się po brzegi posłami. Galerja aż uginała się pod publicznością.

Wszyscy niemal wyżsi urzędnicy obecni byli w komplecie; rząd obecny w komplecie również z wyjątkiem chorego premjera dr. Świtalskiego. Po kilku chwilach stało się już wiadomem, że Marszałek Piłsudski zjawi się, jako urzędujący przedstawiciel chorego premjera,

kierując obecnie rządem na cały czas choroby p. Świtalskiego

Minęła jednak dawno już godzina 4-ta, nawet godzina 4.30 a marszałek Daszyński nie zjawił się na swem miejscu, ażeby otworzyć posiedzenie. Dziennikarze opuścili swe miejsca, wychodzi również część posłów i po krótkiej chwili wiadomo, że marszałek Daszyński postanowił tak długo nie otwierać posiedzenia sejmu, dopóki oficerowie, znajdujący się w hallu sejmu, nie opuszczą go.

Marszałek Daszyński zwołał jednocześnie na posiedzenie prezesów stronnictw sejmowych, na którem zakomunikował, swą decyzję i zwrócił się do reprezentującego klub B. B. posła ks. Radziwiłła z prośbą, ażeby ten zechciał

wpłynąć na oficerów

w kierunku opuszczenia gmachu sejmu. Ks. Radziwiłł odrzekł jednak, że zupełnie misji tej na siebie wziąć nie może. Wówczas marszałek Daszyński z identyczną prośbą zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego. Ten znów oświadczył, że hall sejmowy, w którym znajdują się oficerowie mieści

U‥ĄD POCZTOWY, DOSTĘPNY DLA KAŻDEGO PRZECHODNIA Z ULICY.

Miejsce publiczne nie należy właściwie do gmachu sejmu i dlatego niema żadnych podstaw zabronienia oficerom, znajdującym się w tym miejscu przebywania tam.

Marszałek Daszyński jednak, poparty przez prezesów klubów opozycyjnych, postanowił posiedzenia nie otwierać, i kiedy oficerowie nie opuszczali gmachu sejmu do godz. 5-ej, wysłał na Zamek wysokiego urzędnika swego do kancelarji p. Prezydenta Rzeczypospolitej z następującem pismem:

„Panie Prezydencie Rzeczypospolitej!

Zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października r. b. kontrasygnowanego przez p. premjera dr. Kazimierza Świtalskiego o zwołaniu sesji sejmu nie mogę wykonać, ponieważ o g. 4 po poł. do gmachu sejmu przeszło 90 uzbrojonych oficerów wojsk polskich, którzy na moje żądanie opuszczenia gmachu sejmu, odpowiadają odmownie i pozostają w pobliżu sali posiedzeń izby poselskiej.

(—) IGNACY DASZYŃSKI.

**

Marszałek Piłsudski pozostający przez cały czas w gabinecie w towarzystwie innych ministrów powiadomiony został natychmiast o fakcie wysłania tego listu i wówczas Marszałek Piłsudski przeszedł przez cały długi kurytarz, który

zaległy tłumy posłów

dziennikarzy, urzędników i udał się do gabinetu marszałka Daszyńskiego w towarzystwie min. gen. Składkowskiego i pułk. Becka.

W chwili, gdy Marszałek Piłsudski wszedł do gabinetu marszałka Daszyńskiego ten zażądał, aby towarzyszący Marszałkowi Piłsudskiemu

POZOSTALI W SĄSIEDNIM POKOJU.

Marszałek Piłsudski oświadczył jednak, że chce prowadzić romowę wobec świadków, ażeby relacje o innej nie były później przekręcone.

Następnie zapytał marszałka Daszyńskiego, co znaczy nieotwieranie sejmu, wyznaczone na godz. 4-tą kiedy obecnie zegar wskazuje już 5.10.

Marszałek Daszyński odpowiedział:

„Pod bagnetami i szablami sejm obradować nie może i ja posiedzenia nie otworzę!"

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI: Skąd pan marszałek ma wiadomość o bagnetach i szablach?



MARSZAŁEK DASZYŃSKI: Wiem że do gmachu sejmu ... gromada uzbrojonych oficerów i ...

W tym stanie rzeczy posiedzenia nie otworzę!

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI: Oficerowie weszli przez nikogo nie zatrzymywani. Później dopiero przez nieznane im osoby cywilne wezwani zostali do opuszczenia gmachu sejmu. Oczywiście, uczuli się tem obrażeni.

MARSZAŁEK DASZYŃSKI: Stwierdzam, że jest to siła zbrojna w sejmie i posiedzenia nie otworzę.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI zapytał wówczas, skąd wiadomo marszałkowi Daszyńskiemu że oficerowie są uzbrojeni.

MARSZAŁEK DASZYŃSKI odpowiedział, iż wiadomo mu o tem, gdyż don... mu urzędnicy sejmu.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI stwierdził wówczas z całą kategoryczno-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

ścią, że oficerowie uzbrojeni nie są i o żadnych bagnetach i szablach mowy być nie może. W tej chwili marszałek Daszyński uczuł się dotknięty tonem Marszałka Piłsudskiego i oświadczył, iż nie udzieli mu odpowiedzi, gdyż Marszałek Piłsudski jest w tej chwili jego gościem.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI: Nie jestem tutaj niczyim gościem, jestem tutaj urzędowo, jako zastępca chorego prezesa rady ministrów.

MARSZAŁEK DASZYŃSKI powtórzył wówczas ponownie swą tezę o szablach i bagnetach, stwierdzając jeszcze raz, że posiedzenia nie otworzy.

Wówczas Marszałek Piłsudski trzykrotnie zapytał:

Czy to ostatnie pańskie słowo?

I otrzymał trzykrotną odpowiedź:

Tak!

Wówczas opuścił gabinet marszałka sejmu i, po krótkiej naradzie z ministrami, udał się w towarzystwie min. Prystora i płk. Becka na Zamek do Prezydenta Rzeczypospolitej.

W gmachu sejmu.

Tymczasem w gmachu sejmu działy się sceny, jakich naprawdę nigdy jeszcze dotąd nie oglądano. Napięcie nerwowe jakie panowało w kuluarach i na sali nie da się opisać. Co moment powstawały najbardziej fantastyczne pogłoski, plotki i domysły, posuwające się nawet do tego, że oficerowie... zakwaterują się w gmachu sejmu. Oficerowie w dalszym ciągu gmachu nie opuszczali a po krótkiej chwili powrócił wysłany z listem do p. Prezydenta urzędnik i oświadczył, że p. Prezydent polecił zakomunikować mu Marszałkowi Daszyńskiemu, iż PRZEKAZUJE CAŁĄ PORUSZONĄ SPRAWĘ W RĘCE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

O godz. 6.40 Marszałek Piłsudski przybył na Zamek i rozpoczął konferencję z p. Prezydentem Rzplitej. Narada na Zamku trwała około 20 minut, poczem przybył do gmachu sejmu adjutant Prez. Rzplitej p. rotmistrz Suszyński i doręczył marszałkowi Daszyńskiemu pisemną odpowiedź p. Prezydenta.

Marszałek Daszyński po zapoznaniu się z tą odpowiedzią zwołał znów do swego gabinetu na

posiedzenie prezesów sejmowych

na którem zakomunikował, że p. Prezydent donosi mu, że wobec sprzecznych relacyj przedstawicieli rządu i pisma marszałka Daszyńskiego na temat sytuacji w gmachu sejmu, proponuje odroczenie odbycia posiedzenia sejmu. Marszałek Daszyński, przeczytawszy ten list, oświadczył, iż nie ma zamiaru otworzyć posiedzenia sejmu i oświadczył, że wobec „obsadzenia wszystkich wyjść sejmu przez siłę zbrojną, nie może otworzyć posiedzenia izby".

Przedstawiciel klubu B.B. poseł ks. Radziwiłł oświadczył wówczas, że jeżeli marszałek Daszyński sytuację odmaluje w ten spobób, to przedstawiciel klubu BBWR będzie musiał zażądać dla siebie głosu.

Po tej deklaracji marszałek Daszyński odrzekł, że

rezygnuje z otwarcia sejmu

i tylko w drodze pisemnej zakomunikuje posłom, że posiedzenie nie odbędzie się, a o terminie następnego posiedzenia zawiadomi ich na drodze telegraficznej.

O godz. 7.15 t. j. po zakończeniu ostatniej narady z prezesami klubów sejmowych marszałka Daszyńskiego, oficerowie pozostawali w dalszym ciągu w gmachu sejmu.

List do p. Daszyńskiego.

Tekst listu p. Prezydenta Rzplitej do marszałka Daszyńskiego jest następujący:

Panie Marszałku Sejmu!

W odpowiedzi na pytanie Pana Marszałka donoszę, że w tej chwili znajduje się u mnie p. Marszałek Piłsudski, który, jako zastępujący dziś chorego premjera, złożył mi relacje o stanie w sejmie, która to relacja jest sprzeczna z Pańską relacją. Wobec tego nie jestem w stanie bez obecności z jednej strony premjera, z drugiej strony bez obecności razem u mnie Pana i p. Marszałka Piłsudskiego zająć jakiekolwiek stanowisko. Proponuje zatem Panu Marszałkowi odroczyć posiedzenie dzisiejsze do innego dnia celem wyjaśnienia sprawy jak wyżej.

(—) I. MOŚCICKI.

***

Jak widać z listu powyższego p. Prezydent Rzplitej proponuje odbycie w najbliższym czasie wspólnej konferencji u siebie obu marszałków.

Pismo do posłów.

Po posiedzeniu przywódców klubów u marszałka Daszyńskiego kancelarja sejmu wydała do wszystkich posłów pismo następującej treści:

Do wszystkich Panów Posłów!

Z powodu zajęcia . . . frontowej sieni wejściowej i poczekalni gmachu sejmu przez . . oficerów wojsk polskich w liczbie około stu kilkudziesięciu, którzy na dwukrotne wezwanie urzędowych organów marszałka sejmu nie opuszczają, oświadczam że pod szablami panów oficerów posiedzenie dzisiejsze odwołuję.

O terminie następnego posiedzenia zostaną Panowie Posłowie zawiadomieni.

Marszałek sejmu

(—) I DASZYŃSKI.

***

Powyższy list marszałka Daszyńskiego spotkał się z wielkiemi zastrzeżeniami.

Przedewszystkiem o zajęciu jakiejkolwiek części gmachu sejmu nie mogło być mowy, jak to wynika z naszej bezstronnej relacji, podanej powyżej. Oprócz tego liczba oficerów dochodziła zaledwie do 80, a nie stu kilkudziesięciu, jak przedstawił marszałek sejmu. Zachowanie się oficerów było najzupełniej grzeczne.

Komunikat klubu BB.

Z tych też powodów klub BB natychmiast po otrzymaniu listu od marszałka Daszyńskiego zebrał się na posiedzenie i ogłosił następujący komunikat:

— W związku z odwołaniem posiedzenia przez p. marszałka sejmu i wobec motywów, zawartych w rozesłanem przezeń zawiadomieniu, klub BB oświadcza, że wezwanie do opuszczenia Sejmu przez urzędników i woźnych oficerowie przybyli na powitanie Marszałka Piłsudskiego i tworzyli szpaler w przedsionku, do którego wstęp nie był mu wzbroniony i gdzie stały w czasie posiedzenia różne delegacje i interesanci prywatni. Była to NIESŁYCHANA OBRAZA W STOSUNKU DO OFICERÓW.

Dalsze argumenty p. marszałka Daszyńskiego podyktowane niezrozumiałym przeczem nieuzasadnioną obawę przed szpalerem oficerów, witających Marszałka, dza mają tendencje demagogiczne i zmierzają do siania w społeczeństwie nie umotywowanego niepokoju tu.

Wobec tego klub BB postanowił na najbliższem posiedzeniu sejmu zgłosić votum nieufności p. marszałkowi Daszyńskiemu.

***

Klub PPS zebrał się również na naradę i powziął uchwałę protestu przeciwko obecności oficerów.

Około g. 9 wieczorem gmach począł się opróżniać. Posłowie nie wyjechali na prowincję, gdyż następne posiedzenie sejmu spodziewane jest na najbliższy wtorek. Późnym wieczorem kancelarja sejmu opublikowała komunikat prasowy o całem zajściu, przedstawiający go jednak dość stronniczo. Komunikat kilkakrotnie podkreśla, że obecność oficerów w gmachu sejmu była dla obrad niebezpieczna, czego w żadnym razie bezstronny obserwator znajdujący się wczoraj w gmachu przy ul. Wiejskiej potwierdzić nie może.

Punkt ciężkości sytuacji przenosi się więc obecnie na zaproponowaną przez p. Prezydenta Rz. NARADĘ OBU MARSZAŁKÓW, która odbędzie się na Zamku. Termin tej konferencji nie jest dotąd wyznaczony.

Oficerowie opuścili gmach natychmiast po ostatecznem odwołaniu posiedzenia przez m. Daszyńskiego, co stało dokładnie o g. 8.10.

W ciągu całego popołudnia cała Warszawa żyła wieściami dochodzącemi z gmachu sejmu. Na mieście POWSTAŁO WŚRÓD OLBRZYMIEGO ZAINTERESOWANIA ukazało się kilka dodatków nadzwyczajnych, rozchwytanych przez publiczność.

Oficjalny komunikat

Warszawa, 31 października (Polska Agencja Telegraficzna).

Z powodu niewyjaśnionego dotąd zajścia z grupą oficerów znajdujących się w przedsionkach sejmu, pan marszałek ...

Dalszy ciąg na ...

FIKCJE I FAKTY.

Wczoraj rozpoczęła się sesja parlamentarna, a wraz z nią debaty i walki. Zapominamy wtedy zupełnie, że w Polsce istnieją tacy wrogowie, jak przesilenie ekonomiczne, jak brak kredytów, nędza mas, bezrobocie, drożyzna, masowe upadłości, jak wieczne niedomagania administracyjne i palące rany gospodarowaniu na kresach wschodnich, natomiast codziennie przypominać będą, że Paweł niezadowolony jest z Gawła, a Wincenty chciałby „połowę" Kazimierza. Gdyby tak polityków zdjąć ze szczudeł i rozebrać z piękpiórek frazesu, gdyby obejrzeć tak całą tę chudziznę ideową i umysłową, prawdy ogarnęłaby rozpacz...

Czy to tylko w Polsce? Nie, w całej Europie!... Przeżywamy kryzys parlamentaryzmu, czyli inaczej okres nad wyraz uzasadnionych wątpliwości i podejrzeń, że ta reprezentacja społeczeństw, uświęcona przez tradycję kontynentalną, przeszło wiekową, zupełnie się już przeżyła i musi być zastąpiona przez innym ustrojem... Komunał, a właściwie fikcja prawna, że parlament, zrodzony z pięcioprzymiotnikowych wyborów jest jedynym reprezentantem woli ludu, dawno już stracił szacunek nie tylko faszystów i komunistów, ale najszczerszych, prawdziwszych liberalnych demokratów. Teraz właśnie Niemcy korzystają z tej lekcji poglądowej „woli ludu", kiedy najgorsza reakcja wszechniemiecka robi im w kraju hecę nacjonalistyczną w postaci referendum, publicznego zbierania podpisów pod wnioskiem o postawienie w stan oskarżenia ministrów Rzeszy i prezydenta Hindenburga za... zdradę stanu z powodu podpisania umowy Younga o komercjalizacji zobowiązań wojennych...

Gdyby jednak pomiędzy głosowaniem powszechnem a parlamentem istniał jakiś związek bezpośredni! Tak jest w teorji, w praktyce jednak wsuwa się pomiędzy te dwa prawne zjawiska (jeśli społeczeństwo wzgl. naród można nazwać zjawiskiem prawnem, jako podstawowy element organizacji państwowo-prawnej) element trzeci, nie uwidoczniony w żadnej konstytucji, w żadnym akcie prawnym — PARTJA POLITYCZNA.

I tutaj dopiero docieramy do prawdziwych podstaw parlamentaryzmu nie tylko w Polsce ale w całej Europie. **Prawdziwem źródłem pochodzenia parlamentu, tą glębą, w której tkwi parlamentaryzm jest partja polityczna!** Nasz Sejm i Reichstag niemiecki i Chambre de Deputes francuska i House of Commons angielskie i Poslanecka Snekovna czechosłowacka i wszelkie inne instytucje tego typu — są właściwie niczem innem, jak **reprezentacją partji, potwierdzoną do pewnego stopnia przez powszechne wybory przy zastosowaniu wszelkich sztuk demagogicznych, począwszy od świadomie fałszywego albo też nieświadomie nieprawdziwego argumentu politycznego**, a kończąc na zwyczajnem przekupstwie. Przed bramami każdego parlamentu stoi brytan partyjny i pilnuje wejścia — nikt nie przedostanie się bez jego akceptacji, bez wyraźnej zgody. **Droga do parlamentu prowadzi tylko przez partję**, która oprócz praw pisanych państwa, oprócz programu swego ma jeszcze wymagania nie pisane nigdzie, ale nie mniej trudne i surowe: **poddanie się wpływom partyjnym, dyscyplinie, rygorowi. Ci którzy żądają demokracji w państwie, są oligarchami i dyktatorami w partji. Wszystko to, co zwalczają w państwie, sieją i hodują w życiu partyjnem.**

⁂

Był czas, kiedy taka organizacja społeczeństwa odpowiadała potrzebom, czego najlepszym dowodem jest, że ustrój ten przetrwał długie lata i pod jego opiekuńczemi skrzydłami niejedna dobra rzecz się stała. Ustrój parlamentarny zlikwidował monarchje, **urabiał naród do życia państwowego, budził instynkty polityczne.**

Te czasy jednak oczywiście przeszły. **Nasze życie gospodarcze, nasza technika zbytnia się skomplikowała, partja straciła z tem życiem kontakt. Partja pozostała przy swoim programie, a życie posunęło się o olbrzymi szmat drogi naprzód.**

Kiedy program partyjny jest zbiorem pewnych formuł o treści filozoficzno-społecznej, a życie przewala się nowemi drogami ekonomicznemi, wciela się w nowe formy. W okresie, kiedy **jeździło się dyliżansem**, był w izbach poselskich czas **na długie dyskusje**, na oratorskie popisy. Dziś, kiedy **osiągnięto szybkość 500 klm. na godzinę, doprawdy nie można trzymać się wzorów procedury parlamentarnej. Żyjemy szybciej aniżeli gadamy...** W okresie wiary w czysty rozsądek, wybraniec ludu powinien był znać się na wszystkiem. Dziś w epoce specjalizacji, taki encyklopedysta może być tylko śmiesznym. Ciekawe jest, że konstytucja Urugwaju, pisana przez zna komitych prawników (Ameryka łacińska słynie z doskonałych teoretyków prawa państwowego i międzynarodowego), **wyjmuje z pod wpływów parlamentarno-politycznych pewne gałęzie administracji, jak szkolnictwo i oświatę, roboty publiczne, przemysł, i handel, hygienę socjalną, finanse i powierza je narodowej radzie administracyjnej, składającej się wedle konstytucji z urzędników-fachowców.**

Czytaliśmy niedawno w prasie zagranicznej bardzo ciekawe uwagi na temat przesilenia parlamentaryzmu po wojnie. Autor wychodzi z założenia, **że już na początku wojny parlamentaryzm został ugodzony boleśnie: okazało się, że pierwszego dnia walk dostał się pod decydujący wpływ sztabu generalnego.** Teoretycznie niby jeszcze gadał i uchwalał kredyty, ale praktycznie **nie miał żadnego znaczenia. Poprostu było niemożliwością ze względów technicznych uczynić dla parlamentu ustępstwa.** Musiał decydować sztab i — na tem koniec.

Społeczeństwo rozumiało to doskonale, a jeszcze lepiej rozumiał żołnierz w polu. **Dzisiaj wprawdzie wojna na frontach należy do odległej przeszłości, ale rytm naszego życia wzmógł się jeszcze.** Nie mamy zbyt wiele czasu. Prowadzimy cały czas wojnę **z życiem, z naturą, z ciemnemi i zacofanemi siłami społeczeństwa, z chorobami, z żywiołami, z dezorganizacją.** Gdzież nam czekać przez trzy czytania parlamentarne **i kilka albo kilkanaście programowych przemówień!** Pan poseł chce, aby pisały o nim gazety **i popisuje się wymową. A ustawa marynuje się w parlamencie, kiedy** powinna ją wydać właściwa władza na podstawie orzeczeń specjalistów.

Najdemokratyczniejszym krajem pod słońcem jest **Szwajcarja** — o tem wie każde dziecko. Przyjrzyjmy się, jak tam wygląda demokratyczna fikcja powszechnego głosowania i „woli ludu". Wedle statystyki Szwajcarja liczy 3.959.000 mieszkańców (powszechny spis ludności z r. 1926). Prawo głosowania posiada, jak w każdym zresztą kraju coś około **czwartej części mieszkańców**, czyli w okrągłych cyfrach — 1.000.000. Ta sama statystyka poucza, że Szwajcarja jest krajem o bardzo słabym odsetku głosujących; przeważnie głosuje zaledwie 25—30%. Tak więc o składzie publicznych ciał reprezentacyjnych, o losach referendów decyduje zaledwie **jakieś** 250.000 ludzi przeciw niemej obojętności 3.500.000, czyli **1/14 części ludności.** Gdzież więc „wola ludu"? **Bo jeśli może decydować 7% o 93%, to czemu nie może decydować jakieś inne ciało?** Cała teorja „przedstawicielstwa narodowego" **bierze w łeb na tym przykładzie.**

Czy wreszcie te 7% to może istotnie elita społeczeństwa szwajcarskiego? Nieprawda. W pewnych kantonach szwajcarskich obowiązuje prawo o przymusowem głosowaniu, które uważane jest za obowiązek obywatelski. **Kto nie głosuje, płaci 2 franki kary.** Tak więc trzeba zaznaczyć, że pewną część 7% **głosujących stanowią poprostu ludzie, którym jest wszystko jedno, za czem oddają głosy, byleby tylko nie zapłacić 2 franków.**

Naturalnie, z tego przykładu nie chce my wyciągać analogicznych konsekwencji dla naszych warunków. Pozwalamy sobie tylko zaznaczyć, że bardzo wątpimy, czy **w Polsce 7% głosujących w pełni, zdaje sobie sprawę z tego ,co robi i na kogo głosuje.**

Oto jest podstawa, na jakiej stoi parlamentaryzm.

Czesław Ołtaszewski.

Naród nie chce, naród protestuje

przeciw małżeństwu księżniczki belgijskiej z włoskim następcą tronu.

Bruksela, w październiku.

Przed kilku dniami rozniosły gazety wieść o zaręczynach belgijskiej księżniczki Marji - Jose z włoskim następcą tronu księciem Humbertem.

Związek został ukartowany za zgodą niewątpliwie obu stron, t. j. obu rodzin królewskich, obu sfer politycznych, no a najbardziej chyba zainteresowanej młodej pary — również... Tylko jedna strona — trzecia — protestuje, i to — i to bardzo energicznie...

Strona ta to — **naród belgijski** wśród którego młodziutka, piękna jak marzenie księżniczka cieszy się wielką popularnością.

Do protestu tego przyłączył się również szereg deputowanych parlamentu belgijskiego.

Następnego dnia po nieoficjalnem ogłoszeniu wieści o zareczynach zaszedł taki wypadek w Brukseli: Markiz Durazzo, poseł włoski, siedział przy obiedzie wraz z rodziną w sali jadalnej pięknego pałacyku poselskiego, kiedy nagle — rozległo się **pięć** strzałów i pięć kul rewolwerowych przebiło szybę okienną i utkwiło w suficie nad głowami **markiza i jego rodziny.** Jednocześnie zaś przed pałacem poselstwa hałasował demonstracyjnie tłum, złożony z belgijczyków młodych i starych, płci obojga...

— **Precz z małżeństwem Marji - José... Nie chcemy...**

Był to pierwszy masowy protest. Za nim nastąpiło jeszcze wiele innych — **naród nie chce...**

A powód? Powód jest naturv dość — mistyczny... Wśród ludu belgów utrwaliło się przekonanie, że... **los nie chce, aby którakolwiek księżniczka z belgijskiego rodu królewskiego kiedykolwiek rządziła... aby kiedykolwiek zasiadła na tronie.**

Nie trzeba tej woli losu sprzeciwiać się, **księżniczka, która sprzeciwia się — ściąga nieszczęście...** Belgijczycy chcą więc księżniczkę Marję - Jose uchronić przed skutkami nieposłuszeństwa wobec zrządzenia losu...

Wiara w fatum, ciążące nad księżniczkami belgijskiemi, jest głeboko w Belgji zakorzeniona, ale też — ma ona pewne uzasadnienie historyczne. Rzeczywiście — jeszcze nigdy żadna córa żadnego króla belgijskiego nie rządziła, a przynajmniej nie rządziła długo. Straszne nieszczęścia spadały zawsze na głowy tych władczyń...

Charlotta, księżniczka belgijska, która wyszła zamąż za Maksymiljana, cesarza Brazylji, zwarjowała po rozstrzelaniu jej ukorowanego męża przez meksykańskich rewolucjonistów...

Księżniczka Stefanja, zareczona w swoim czasie z austrjackim następca tro nu Rudolfem — nie doczekała sie ślubu, bo narzeczony jej zginął w tragiczny a tajemniczy sposób razem z kochanką swą, baronówną Vetseras...

Jej siostra księżniczka Luiza, wyszła zamąż za jednego z Wittelsbachów, po czem rozwiodła się, nawiązała romans z jakimś porucznikiem i wreszcie — zwarjowała...

Księżniczka Klementyna wyszła zamąż za Wiktora Napoleona, pretendenta do tronu francuskiego — mąż jej zmarł wkrótce po ślubie, a więc i ona nie zasiadła nigdy na tronie...

Taki łańcuch wypadków wywołał **wśród narodu belgów zabobon... Panuje przekonanie, że księżniczka Marja-Jose nigdy nie doczeka się tronu włoskiego, że małżeństwo z włoskim nastepcą tronu ściągnie na nią nieszczęście...**

Ale wiara ta znajduje jeszcze również poparcie w dziedzinie zgoła — nie mistycznej. Wśród belgów **panuje żywiołowa niechęć przeciwko Mussolinimu, temu rzeczywistemu władcy Włoch... I tej niechęci również przypisać należy niechęć narodu przeciwko planowanemu małżeństwu: belgijczycy nie chcą, aby „ich" księżniczka wpadła w sferę wpływów i rządów wodza faszystów...**

Tej niechęci, temu ruchowi, którego celem ma być przeszkodzenie małżeństwu z następcą tronu włoskiego przypisują również zamach na ks. **Humberta dokonany w Brukseli.**

M. Ch.

Walki w Chinach trwają.

Hankou, 31 października.

Czang-Kai-Szek, który przybył tu w dniu 20 b. m., udał się pospiesznie na linję kolejową Pekin — Hankou, celem osobistego objęcia dowództwa nad oddziałami w polu. Według pogłosek nacjonaliści ponieśli ciężką klęskę na zachód od Su-Czau.

Autobus zderzył się z samochodem.

Algier, 31 października.

W pobliżu Arba autobus, wiozący 40 pasażerów, zderzył się z jadącym naprzeciw samochodem, przyczem oba pojazdy wpadły do rowu. Z pośród pasażerów 9-ciu krajowców zostało zabitych na miejscu, a 14-tu odniosło ciężkie rany.

Żądam sprawiedliwości!

woła znakomity pisarz niemiecki

List otwarty Jakóba Wassermana do Prezydenta republiki austrjackiej

W obronie skazanego ojcobójcy, Filipa Halsmana

Swego czasu donosiliśmy bardzo obszernie o wielkim procesie 22-letniego studenta Filipa Halsmana, pochodzącego z Rygi i oskarżonego o zamordowanie swego ojca podczas wycieczki w Alpach. Proces ten trwał kilka miesięcy w Insbrucku i zakończył się wyrokiem, skazującym oskarżonego na 4 lata więzienia. W motywach sąd zaznaczył, że powodem łagodnego wymiaru kary była zmiana kwalifikacji czynu, a mianowicie sąd doszedł do wniosku, że **oskarżony nie dokonał morderstwa, lecz zabójstwa.** Różnica tych dwuch pojęć polega na tem że jak wiadomo morderstwo jest zgóry uplanowanem pozbawieniem życia, zabójstwo zaś posiada charakter mimowolny. Co do Halsmana sąd uznał, że oskarżony nie miał zamiaru zamordowania ojca, a **chciał mu wyrządzić pewną krzywdę,** a przy tej okazji pozbawił go życia.

Proces Halsmana obfitował w szereg ciekawych momentów. Zaznaczyć wypada, że było to już drugie orzeczenie trybunału w tej samej sprawie, albowiem Halsman raz już stawał przed sądem i **skazany został na 10 lat więzienia.** Obecnie karę tę zmniejszono, mimo to wyrok w procesie insbruckim wywołał na całym świecie ogromne poruszenie. Szereg wybitnych osób potraktował wyrok w procesie Halsmana **jako jedną z wielu pomyłek sądowych.**

W sprawie tej wypowiedział się przed kilku dniami również głośny pisarz niemiecki autor znanych i może naj bardziej w Europie i Ameryce rozpowszechnionych powieści z dziedziny wymiaru sprawiedliwości („Sprawa Mauritiusa“) Jakób Wassermann. Znakomity ten pisarz wystosował obecnie **list otwarty do Prezydenta Republiki austrjackiej,** komentując odważnie wyrok sędziów tyrolskich.

Oto treść tego listu otwartego, stanowiącego jeden z najcharakterystyczniejszych dokumentów naszej epoki:

— Student Filip Halsman został skazany. Mimo to, ci, którzy wierzą w jego winę, ogromnie są zdziwieni łagodnością wyroku. W przerażeniu pytają siebie: czy to jest możliwe? **Ojcobójca został skazany na karę, która normalnie wymierza się zwykłemu złodziejowi recydywiście!** Biorę za pewnik, że Halsman jest ojcobójcą, gdyby bowiem nim nie był, nie mógłby zapaść wyrok skazujący.

Zapytuję wobec tego, **czy krew stała się już tak tanim towarem,** a **przelew krwi tak dopuszczalnym grzechem, że ojcobójca zasługuje tylko na 4 lata więzienia?**

Akt oskarżenia zarzucał Halsmanowi morderstwo. Czy mogą istnieć jakiekolwiek okoliczności łagodzące przy tej najcięższej z najcięższych zbrodni?

Czy morderstwo przestaje być morderstwem, gdy nasuwa wątpliwości? Czy kompromis między czynem a prawem ma uśpić nasze sumienie? Czy wolno wreszcie nagle uczynić z ciężkiego zbrodniarza półzbrodniarza, ze zbrodni morderstwa zbrodnię zabójstwa, a ze sprawiedliwości zwykłe targowisko?

Ojcobójca nie może i nie powinien liczyć na pobłażliwość opinji publicznej i opinja publiczna nie chce jego powrotu do społeczeństwa, nawet po 4 latach! Nie chcemy mieć nic wspólnego ze zbrodniarzami, mordującymi własnych ojców! Wyrzucamy ich poza nawias społeczeństwa na zawsze!

Ale, sprawa ta, Panie Prezydencie, przedstawia się w rzeczywistości zgoła inaczej. **Filip Halsman jest niewinny.** Gdyby Pan Prezydent moje twierdzenie uznał za śmiałe i nieuzasadnione, w takim razie mogę na potwierdzenie mych słów powołać się **na opinję całej Europy,** t. zn. na zdanie wszystkich uczciwych i wolnych od zaraźliwej atmosfery nienawiści rasowej chrześcijan i żydów.

Nie kwestjonuję bynajmniej dobrej wiary i sumienności urzędników państwowych, w tym wypadku sędziów. Być może, że nie dostrzegali defektu i cały swój wysiłek skierowali tylko w tę stronę, by łączyć ogniwa w wielkim łańcuchu oskarżenia, lecz **drobny wysiłek wystarczy, by łańcuch ten zerwać.** Wystarczy jedno lekkie dmuchnięcie, by cały ten gmach runął. A to co zostanie, to będą pytania, które pozostały bez odpowiedzi.

Dlaczego ten człowiek zamordował? Jaki był motyw jego czynu? Mówiono, że Halsman jest chłopcem antypatycznym.

Gdyby z tego sądzić, że **każdy antypatyczny człowiek jest mordercą,** w takim razie glob ziemski dawno byłby już wyludniony. Znam szereg niesympatycznych gentlemanów i poważną liczbę łotrów o narzucającej się miłej powierzchowności...

Panie Prezydencie! Nie zwracam się do Pana z prośbą o łaskę dla skazanego! Nie trzeba chyba dodawać, że chodzi tu o najsłuszniejsze prawo ludzkie — o **haniebne pogwałcenie majestatu sprawiedliwości.** Wyrok, który zapadł w ... cku nie był skierowany przeciw ... nowi, którego oskarżony nigdy ... pełnił. Wyrok ten był wymierzony ... ciwko człowiekowi i jego p... Pan, Panie Prezydencie, wie o t... samo, jak ja. Jeżeli wspominałem ... ło ujmującej powierzchowności H... na, to nie czyniłem tego bynajmniej ... celach żartu. Jest to zjawisko z... boko sięgające w nurt życia ws... nego, by można było zeń żartow... **świecie, w którym najbrudniejsze ... stwo uchodzi za broń nieodzown... wiek zapomina o śmiechu.** W pr... ści może bowiem dojść do taki... nu: **nie podoba mi się twój nos ... jam cię!**

Panie Prezydencie! Ja, który p... słowa, jestem żydem.

W dziedzinie sprawiedliwości ... łałem już nie mało w tym i w ... nym obozie. Gdy ktoś Panu po... **jest to nowy objaw solidarności ... skiej,** na to mam tylko tę jedną ... wiedź:

— Bardzo przykro, że tylko ... solidaryzują się, a nie ludzie.

Żyję już w Austrji 30 lat. ... ten kraj, jak swoją ojczyznę. Bo... gdy widzę, że kraj ten staje się ... nienawiści i prześladowań reli... Mój głos nie jest odosobniony. ... by Pan Prezydent, jako Głowa ... uczynił wszystko, co leży w je... aby sprawiedliwości stało się za...

Dziś rozpoczyna się turniej

klubów fabrycznych o puhar „Expressu“.

Jak już „Express“ donosił rozpoczyna się w dniu dzisiejszym na boisku Widzewskiej Manufaktury turniej piłkarski drużyn fabrycznych

o puhar „Expressu“ i nagrodę wędrowną.

Do turnieju zgłosiły udział wszystkie drużyny fabryczne okręgu łódzkiego, mianowicie:

Widzewska Manufaktura, Geyer, Kruscheender, Zjednoczone (Scheibler i Grohman), Gentleman i Poznański.

Turniej odbywać się będzie corocznie, a puhar „Expressu“ zdobędzie zespół, który trzykrotnie z rzędu zajmie pierwsze miejsce w turnieju.

Pozatem, jak już wyżej wspomnieliśmy, ufundowano również statuę, którą zdobędzie zespół, posiadający najmniejszą ilość punktów po trzechletniej walce.

Punkty liczą się w zależności od zajętego miejsca, a więc klub zajmujący pierwsze miejsce zyskuje 1 punkt, czwarte miejsce — 4 punkty i t. d.

Zawody prowadzone będą systemem mistrzowskim — wyjątek stanowi jedynie rok bieżący, a to wskutek opóźnionej pory.

Postanowiono więc rozegrać obecnie zawody systemem olimpijskim, z tem, że o ile zawody zostaną przedłużone po przepisowym czasie gry, musi nastąpić koniec w momencie uzyskania zwycięskiej bramki.

Inowacja ta wprowadzona przez pomysłowych organizatorów, wywołała w sferach sportowych duże zainteresowanie ze względu na emocję, jaką zazwyczaj towarzyszy zawodom, prowadzonym systemem olimpijskim.

Pozatem należy również podkreślić niezwykle silną konkurencję w turnieju.

Grają coprawda wyłącznie zespoły C-klasowe, ale z jakich składają się zawodników, nie należy chyba powtarzać...

Wystarczy, jeśli nadmienimy, że drużyna Turystów *Ib,* a więc klasa A zostaje pokonana przez Widzewską Manufakturę aż 6:0.

Nie ulega więc kwestji, że turniej klubów fabrycznych będzie niezwykle interesujący i ściągnie na boisko Widzewskiej Manufaktury sporą ilość widzów.

W dniu dzisiejszym w myśl losowania odbędą się następujące spotkania:

Godz. 9-ta Poznański — Gentleman; godz. 11-ta Zjednoczone — Kruscheender; godz. 13-ta Widzewska Manufaktura — Geyer.

Dzisiejsze mecz...

ligowe w kraju.

W dniu dzisiejszym odbędą się ... ju następujące mecze ligowe: Cr... Czarni w Krakowie i Ruch — ... Królewskiej Hucie. Prócz ... odbędzie się mecz o wejście do L... S.G. — Marymont.

Triumph został ...

znacznie wzmocniony

Jak się dowiadujemy, trzej ... zawodnicy łódzkiej Herthy Kurtz ... ke i Neuman otrzymali zwolni... swego klubu i zasilili barwy Tri...

Reprezentacja Łod...

na mecz z Warszaw...

Jak się dowiadujemy, odbędzie ... dniu dzisiejszym o godzinie 9... ostateczny trening reprezentacji ... przed meczem z Warszawą o puhar ... Zawadzkiego.

Reprezentacja Łodzi zmierzy ... drużyną Ł.T.S.G.

Skład reprezentacji łódzkiej ... wia się następująco: Kurtz, ... Steinke, Schenfeld, Krause ...

Jak widać, reprezentacja łódzka ... da się wyłącznie z graczy Herthy ... C. A. Brak w niej zawodników ... Poznańskiego.

Mistrzostwa piłkarskie

klubów żydowskich

W dniu dzisiejszym rozpoczyna ... w Krakowie mistrzostwa piłkarskie ... dowskich klubów sportowych w ... o puhar ofiarowany przez Międzynaro... dowy Związek Klubów Żydowskich ...

W turnieju tym biorą udział ... niejsze kluby żydowskie w Polsce ... dzi w turnieju bierze udział Hako... ry już w dniu wczorajszym ud... Krakowa.

KRONIKA

LISTOPAD **1** PIĄTEK

Dziś: Wszystkich św.
Jutro: Dzień Zaduszny

—::—

Wschód słońca	6.29
Zachód słońca	16.08
Wschód księżyca	6.15
Zachód księżyca	4.05
Długość dnia	9.36
Ubyło dnia	7.18

Telefonistkom.

...nie wiem, jak pani na imię
...a, Marysia, czy Jania —
...smutno, tak bardzo mi ciężko,
...nadszedł już dzień pożegnania...

...ciwie nie znamy się wcale,
...oczy zachodzą mi łzami: —
...yły nas kable-wspomnienia,
...yło gdzieś pod chodnikami.

Dziś już się łączyć będziemy
...ej — własnemi rękoma —
...ani się nagle zmieniła
...ważne kółeczko - automat!

...we, że inne dziedziny
...się dla Was łaskawsze,
...dzisiaj ostatni raz dzwonię:
...najcie na zawsze, na zawsze!

BOLSKI.

Hołd poległym

...e o Niepodległość Polski.

...staraniem stowarzyszenia b. ...politycznych odbędzie się uro... oddania hołdu bojownikom z ...1908.

...u stowarzyszenia wyruszy po ...groby bohaterów na Polesiu ...nowskiem, gdzie złożony zo...niec.

...lesiu przemawiać będą: pre...miejskiej Holcgreber, poseł Ko... P. S.), inż. Wojewódzki (N. ...), ławnik Kuk (N. S. P. P.), ... (N. P. R.-praw.) oraz adw. ... i starosta Rżewski. (b).

Dyżury aptek.

...nocy dyżurują apteki: G. Antonie...icka 50), K Chądzyńskiego (Piotr... W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. ...go (Andrzeja 26), J. Zundelewicza ...25), M. Kasperkiewicza (Zgierska ...ewkowskiej (Brzezińska 56). (b)

Niema już w Łodzi telefonistek

Pierwszy dzień automatycznego łączenia.

Maszyny zastąpiły 80 pań, których głosy były nam dobrze znane.

A więc dziś w nocy nastąpiła wreszcie tak dawno zapowiadana zmiana na łódzkiej stacji telefonicznej. Dziś rano, gdy czytelnicy nasi otrzymaja do rąk nasze pismo, na stacji telefonicznej

nie będzie już więcej telefonistek,

na które gniewaliśmy się tak często, nie otrzymując szybkiego połączenia. Żelazne automaty, montowane tak długo, nakładem wielkich kosztów i pracy, od godziny 11-ej pracują już niemal bez przerwy, łącząc abonentów i przeciągłym szumem zastępują głosy telefonistek.

Przenoszenie stacji z ręcznej na automatyczną rozpoczęło się punktualnie

o godz. 11-ej w nocy.

Telefonistki w ciągu całego wczorajszego dnia pracowały jeszcze normalnie, spędzając

ostatnie chwile na stacji.

Zdaje się, że jeszcze nigdy abonenci nie otrzymywali tak szybko i tak regularnie połączeń jak wczoraj. Był to ostatni dzień — telefonistki pragnęły pozostawić po sobie jaknajlepszą pamięć. A gdy wieczorem otrzymały ostateczne zwolnienie, na starej stacji, przy ul. Przejazd rozegrała się

wzruszająca scena.

Telefonistki płakały, szlochając całowały się i żegnały. Po wielu latach wspólnej pracy, po razem przeżytych smutkach, zmartwieniach i radościach, rozstawały się oto na zawsze, odchodząc do innych warsztatów pracy lub też pozostając narazie bez zajęcia.

115 telefonistek zatrudnionych było na stacji, niektóre pracowały po 6, 7, 8 lat bez przerwy — a z tej liczby tylko 35 pań pozostało w P.A.S.T. dla obsługi centrali podmiejskiej, kontroli i t. d. 80 telefonistek zostało zwolnionych.

Płakały jednak wszystkie. Zarówno te, które odchodziły, jak i te, które zostawały. Przykra, i wzruszająca zarazem scena trwała dość długo. Wreszcie na centrali

nastąpiła cisza.

i rozpoczęła się właściwa praca.

Rozpoczęto przełączanie od telefonów najważniejszych. Mianowicie włączono straż ogniową, później policję, telefony prasowe i wreszcie kolejno telefony prywatne.

Przełączanie odbywało się w ten sposób, że abonenta wyłączano ze starej stacji, a później włączano go do nowej automatycznej. Robota odbywała się w szybkiem, gorączkowem tempie, by jak najkrótszy czas pozostawić abonentów bez telefonów. Mimo to przerwy były, niekiedy nawet dość długie.

Zdawało się, że przełączenie abonenta trwało

zaledwie dwie minuty.

tak, że ci, którzy zamierzali telefonować, nawet nie dostrzegali, że oto telefon ich obsługiwany jest przez automat, a nie przez telefonistkę. Dopiero głuchy dźwięk automatu, dolatujący do nich po podniesieniu słuchawki, przekonywał, że należy kręcić kółko, gdyż

panienki na stacji już niema.

Ale zdarzało się też, że abonent w ciągu godziny nie mógł uzyskać połączenia. Na to jednak nie było rady. Przeniesienie linji musiało być dokonane, a z tego powodu abonenci musieli ponieść pewne, zresztą nieznaczne, ofiary.

Nieprzerwanie przez całą noc odbywała się praca na stacji i nawet jeszcze w chwili obecnej, gdy czytamy te słowa, prace nad zautomatyzowaniem sieci trwają dalej. Przełączenie 8 i pół tysięcy abonentów nie jest rzeczą błahą.

Z tego też względu wiele telefonów w dniu dzisiejszym już się łączy

zapomocą krążka.

a wiele jeszcze dotychczasowym systemem. Telefonistki, które pozostały na stacji, dla obsługi telefonów podmiejskich, kontroli i t. d., narazie uskuteczniają normalne miejskie połączenia tych aparatów, które jeszcze nie zdążono włączyć do nowej stacji.

Jeśli więc abonent podniesie słuchawkę i usłyszy w dalszym ciągu „Hallo", powinien podać

stary numer telefonu.

zupełnie jakgdyby się nic nie zmieniło — znaczy to bowiem, że aparat jego jeszcze nie jest włączony. Jeśli nikt się nie odezwie, t. zn. nie usłyszy przez pewien czas żadnego szumu, będzie to znaczyło, że w tej właśnie chwili przewód jego aparatu wyłączony jest z centrali ręcznej i włączany do centrali automatycznej. Gdy zaś, po podniesieniu słuchawki usłyszy

przeciągłe buczenie automatu,

znaczy to, że już powinien kręcić krążkiem, nastawiając go na odpowiednie cyfry — przewód jego telefonu jest zautomatyzowany.

Stwierdzić trzeba, że wielu abonentów przeszkadzało w pracy, łącząc się co minutę ze stacją, by się przekonać, czy aparat ich działa już na automat. Monterom „paliło" się wszystko w rękach, pracowano w pocie czoła bez wypoczynku, a tu zewsząd odzywały się sygnały telefonów. Stosunkowo jednak, dzięki temu, że odbywało się wszystko w nocy, sygnały abonentów nie były tak wielką przeszkodą, jakąby były w dzień. A po godzinie 1-ej zdarzały się już bardzo rzadko.

Wobec tego jednak, że przełączanie aparatów trwać będzie przez cały dzisiejszy dzień, wskazanem jest,

by rozmowy telefoniczne ograniczone były do istotnych potrzeb.

by w ciągu dzisiejszego dnia rozmawiano jaknajmniej i nie przeszkadzano w, faktycznie ciężkiej, pracy.

Mimo święta, praca na stacji odbywa się zupełnie normalnie. Z wyjątkiem kilku urzędników biurowych, cała obsługa z dyrekcją na czele nie opuszcza swych stanowisk od dzisiejszej nocy i pozostanie przy pracy do wieczora.

Automaty już pracują normalnie. Małe tajemnicze maszynki spełniają pracę rąk ludzkich,

sprawnie, prędko i bez błędu

łącząc nas z żądanym numerem. Maszyny zastąpiły ludzi na łódzkiej stacji telefonów, pierwszej w Polsce, która została zautomatyzowana całkowicie.

Telefonistki raz jeszcze tylko przestąpią próg P.A.S.T-y. Przyjdą za tydzień, by odebrać swoje odprawy. P. A. S.T-a wynagradza bowiem ich długą pracę i za każdy przepracowany miesiąc wypłaca po 25 złotych. Nie więcej jednakże niż 1500 złotych.

Dziś już abonenci telefoniczni muszą zwracać wielką uwagę na sposób łączenia się z danym numerem. Omyłki mogą nastąpić tylko z winy abonenta. Musi też pamiętać, że

wszystkie numery są odtąd pięciocyfrowe, prócz telefonu straży ogniowej. Gdy się pali, należy nastawić kółko na osiem. Poza tem zwracać należy uwagę na wszystkie cyfry, łącznie z wydrukowanemi czerwonym kolorem. S.

TEGOROCZNY SEZON JESIENNY W PISZCZANACH.

W roku bieżącym odwiedziło zdrojowisko Piszczany (Pistyan) 23374 osób, liczba kuracjuszów wzrosła zatem o blisko 2.000. Około 40 proc. kuracjuszów przypada na zagranicę. Dzięki bardzo łagodnym warunkom klimatycznym sezon jesienny trwa w całej pełni i stale przybywają nowi kuracjusze.

Wszystkie urządzenia lecznicze pozostają nadal otwarte, a domy zdrojowe, połączone z urządzeniami do kąpieli mułowych, ogrzewane przez naturalne źródła gorące, umożliwiają wygodny i przyjemny pobyt podczas jesiennego i zimowego sezonu.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł w Warszawie 30-go października r. b.

ś. p.

ZYGMUNT KOZANECKI

Maszynista P. K. P.

o czem zawiadamiają

Żona, dzieci i Rodzina.

O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, jutro, w sobotę i pojutrze w niedzielę o godzinie 8.30 wieczorem „WIELKI KRAM" B. Shaw'a, rewelacyjna sztuka, wystawiona po raz pierwszy w Polsce, grana przez zespół „Teatru Premjer", składający się z czołowych sił scen warszawskich, lwowskich i krakowskich z niezrównanym Junoszą-Stępowskim w roli króla. Resztę obsady tworzą pp.: Mazarakówna, Kunina, Kwiatkiewiczowa, Frączkowski.

„RYWALE".

Dziś, piątek, dnia 1 listopada, o godzinie 4-ej po południu po cenach zniżonych „Rywale", głośna sztuka Andersena, Stallings'a i Zuckmayer'a w potężnej reżyserji i inscenizacji Leona Schillera, łączącej po mistrzowsku teatr z kinem.

„MIRA EFROS".

Jutro o godzinie 4-ej po południu po cenach zniżonych „Mira Efros" — świetne widowisko z życia żydowskiego. Obsada przemjerowa z p. Horecką w popisowej roli. Sztuka grana stale przy zapełnionej widowni.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w kwiaciarni Salwy, Moniuszki Nr. 2, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, piątek i dni następnych pierwsza w tym sezonie komedja salonowa „Dr. JULJA SZABO" Wł. Fodora.

W ważniejszych rolach Relewicz-Ziembińska, H. Buczyńska, Z. Marcinowska, St. Daniłowicz, Janusz Strachocki.

POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA „KAROLA I ANNY".

Dziś, piątek, sobota i niedziela po południu ostatnie w Teatrze Kameralnym przedstawienia stale wypełniającej widownię głośnej sztuki L. Franka „Karol i Anna" z Br. Bronowską, Makarczyk-Wasilewską, Z. Marcinowską i L. Zbuckim. Ceny najniższe od 1.50 do 6 zł.

TEATR POPULARNY.

Dziś, piątek i niedziela ostatnie dwa razy na deskach Teatru Popularnego wystąpi przed swoim wyjazdem do Warszawy utalentowana ulubienica Łodzi Karolina Lubieńska, grając popisową rolę w doskonałej komedji aktualnej Duvernoisa „GITARA I JAZZBAND".

W sobotę po południu potężne „DZIADY" A. Mickiewicza z Wł. Staszewskim, a wieczorem słynny „KAROL I ANNA" L. Franka. W niedzielę popołudniu arcywesoła komedja Fredry (syna) „OJ, MŁODY, MŁODY".

SENSACYJNY ODCZYT KADENA-BANDROWSKIEGO.

Najznakomitszy powieściopisarz polski p. Juljusz Kaden-Bandrowski przybywa w środę, dnia 6 listopada do Łodzi i wygłosi w Sali Filharmonji niezmiernie ciekawy i aktualny odczyt na temat kobiety przyszłości. Świetny znawca duszy kobiecej wygłosił niedawno na ten temat dwukrotnie prelekcję w Warszawie i raz w Krakowie, ściągając do wypełnionej po brzegi sali elitę stolicy i podwawelskiego grodu.

WIZY I BILETY KOLEJOWE ULGOWE DLA STUDENTÓW.

Związek studentów żydów, studjujących zagranicą niniejszem zawiadamia, iż z powodu napływu licznych zapytań w sprawie wyjazdu na studja zagr. postanowił wydelegować swego przedstawiciela do Łodzi, celem udzielania ustnych informacyj i przyjmowania zapisów do ostatniej grupy wyjeżdżającej 4 listopada r. b., jak również celem załatwienia wszelkich spraw z wyjazdem związanych (ulgi kolejowe, wizy ulgowe i zapisy do Międzynarodowej Konfederacji Akademickiej C. I. E.)

Zapisy przyjmowane są w dniu dzisiejszym w lokalu Żyd. Tow. Sport. „Hasmonea", ul. Gdańska 40.

Dziś w dniu 1 listopada r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę

B. P.

Dyny z Barchanów Heimanowej

odbędzie się o godzinie 12 w południe poświęcenie pomnika i uroczyste nabożeństwo, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych

Rodzina.

Panu Abramowi Sztainsznajderowi, członkowi Zarządu Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Woj. Łódzkiego z powodu zgonu syna Jego

B. P.

SZMUELA

składa wyrazy najgłębszego współczucia

Zarząd i Dyrekcja Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Woj. Łódzkiego.

Na cmentarze łódzkie.

Dziś uruchomiono większą ilość linji tramwajowych.

W dniu dzisiejszym przypada „Wszystkich Świętych", to też odbędzie się wielka pielgrzymka na cmentarze łódzkie. W związku z tem dyrekcja tramwajów miejskich poczyniła odpowiednie przygotowania, by zapewnić wszystkim wygodną komunikację.

Jak nas informuje wydział ruchu K. E. Ł., w dniu dzisiejszym uruchomiono na cmentarze o 75 wagonów więcej aniżeli w roku ubiegłym, t. zn. ogółem około 300 wagonów.

Tramwaj nr. 3 kursować będzie

co 5 minut,

przyczem tramwajów takich będzie dwadzieścia. (Normalnie kursuje dziesięć, co 10 minut).

Następnie uruchomiona zostaje linja **Widzew — Stare Cmentarze.**

Na tramwajach tych z jednej strony figurować będzie tablica „Stare Cmentarze", z drugiej zaś tarcza z dziesiątką.

Na Doły kursować będzie „jedynka" w powiększonej ilości tramwajów z 8 na 16, przyczem połączenie uzyskać będzie można

co pięć minut.

Również „piątka" zmieni swą marszrutę. Mianowicie z dworca kaliskiego skieruje się na Doły. To samo będzie z linją nr. 16.

W związku z powyższem rzadziej kursować będą wagony, cieszące się mniejszą frekwencją, a mianowicie 7, 17, 12 i 9. (i)

Lekarka zastrzeliła lekarza

za niedotrzymanie obietnicy małżeństwa.

Ze Lwowa donoszą:

W związku z wczorajszem skrytobójczem zabójstwem dokonanem na ul. Potockiego na osobie rusińskiego lekarza dr. Jarosława Teliszewskiego policja prowadziła przez całą noc energiczne śledztwo, w wyniku którego aresztowała nad ranem lekarkę dr. Marję Maczkównę, zamieszkałą we Lwowie (Rynek 41).

Aresztowana wypiera się czynu, nie może podać jednak żadnego alibi. Pozatem stwierdzono, że zabójca uciekał przez ogród, otoczony drutem kolczastym, a na nogach aresztowanej znaleziono świeże ślady zadrapań, których pochodzenia nie umie wytłumaczyć. Czterej [illegible]adkowie, którzy widzieli tuż przed mordem dr. Teliszewskiego przechadzającego się na ul. Potockiego, poznali w Maczkównie kobietę, która mu towarzyszyła.

Aresztowana była od dłuższego czasu narzeczoną dr. Teliszewskiego, ten jednakże stale odkładał datę ślubu, a ostatnio chciał nawet z nią zerwać. Na tem tle też należy szukać motywów czynu lekarki.

Maczkównę osadzono w areszcie sądowym.

Sprawy wojskowe.

—o—

Spis rocznika 1909.

Dziś, w piątek dnia 1 listopada ... biuro wojskowo-policyjne nie czynne ...

Jutro, w sobotę dnia 2 bm. winni ... sić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnem (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 7-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery L. Ł. M. N. O. P.

Do spisów należy przynieść wszystkie posiadane dokumenty osobiste ...

Zebrania kontrolne.

Dziś, w piątek dnia 1 listopada ... zebrania kontrolne nie odbywają ...

Jutro, w sobotę dn. 2 listopada ... ni zgłosić się do zebrań kontrolnych ... lokalu PKU. I (Nowo-Targowa ...) czyźni rocznika 1904, zamieszkali ... renie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu policji o nazwiskach na litery Sa-S...

Do lokalu PKU. II (Nowo-C... na 51) winni zgłosić się mężczyźni ... nika 1889, zamieszkali na terenie ... komsarjatu policji, o nazwiskach ... ry M. N. O. P. R. S. Sz. T. U. W. ...

Na zebrania kontrolne należy ... nieść książeczkę wojskową oraz ... mobilizacyjną. (b).

BIEG MYŚLIWSKI św. HUBERTA.

Organizowane energicznie ... garnizonu ... gi myśliwskie św. Huberta odbędą się w ... lę, dnia 3 listopada punktualnie o godz. ... (2ga po południu), na placu ćwiczeń w ... „Mania" w bok od szosy Łódź—Ko... (ostatni przystanek „Zdrowie" tramwaju ...

Rozstawieni na drodze łącznicy, oraz ... niki oznaczą bliżej dojazd na plac zawodów.

W program konkurencji jeźdźców ...

1) bieg ogólny gości i oficerów ... garnizonu, do którego zapisało się ... ków. Jako master fungować tu będzie ... ranowski z 10 p. a. p., jako kontr-master ... Bobrowicz z 4 p. a. c.;

2) bieg zamknięty oficerów rezerwy ... a. p. z 9-ciu zawodnikami oficerami ... 10 p. a. p. — Master mjr Leroch-Orl... master por. Szrajbert — obaj z 10 p. a. ...

Protektorat honorowy biegów objął ... Małachowski d-ca 4 korpusu.

Komitet, stojący pod egidą d-cy ... gen. Olszyny-Wilczyńskiego z d-cą 4 ... lerji płk. Millerem na czele ukończył ... ganizacyjne, ustalając sposób rozdziału ... ność nagród.

Ufundowali je pp.: wojewoda łódzki ... czolt, d-ca 4 korpusu p. gen. Małachowski ... zes rady miejskiej p. inż. Holcgreber ... miasta p. poseł Ziemięcki, d-ca 10 dywizji ... p. gen. Olszyna-Wilczyński, starosta ... Dychdalewicz, starosta powiat. p. R... zek ofic. rez. Rzplitej Polskiej oddział ... Tow. sport. gimn. „Sokół" oraz pułki ... i 31 p. s. k., jak również 10 p. a. p. ...

Skład jury sędziów stanowią: płk. ... Zdziechowski d-ca 10 p. a. p., ppłk. Bogusławski ... z-ca d-cy 28 p. s. k., ppłk. ... z 31 ... p. a. c., tudzież mjr. Smajek ... Bontani z rej. insp. koni i rtm. rez. ... ski insp. konn. W. P.

Biegi odbędą się bez względu na pogodę ...

Pabjanice.

Po okresie pewnego ożywienia w przemyśle włókienniczym naszego miasta dają się zauważyć pewne znamiona zastoju. Fabryka R. Kindler zamknęła całkowicie przędzalnię bawełny i zwolniła 300 robotników. Krok swój tłumaczy firma brakiem zbytu towarów i pełnemi magazynami. Zamknięta została również fabryka Hajdana (60 robotników) i Adlera (30 robotników). Przędzalnia cienkiej bawełny Krusche i Ender pracuje tylko 4 dni w tygodniu. Procent zaprotestowanych weksli nie zmniejszył się w dalszym ciągu.

ORGANIZACJA STANU ŚREDNIEGO.

W Resursie rzemieślniczej odbyło się onegdaj posiedzenie zarządu wszystkich pabjanickich cechów w sprawie powołania do życia organizacji stanu średniego. Sprawę referował prezes resursy p. Magrowicz. Po dyskusji uchwalono zwołać drugie zebranie w szerszym gronie. Konferencję tę zwołano z inicjatywy BBWR.

KOMISJA CENNIKOWA.

Zgodnie z ostatniem zarządzeniem władz magistratu zorganizowano komisję do ustalenia cen artykułów pierwszej potrzeby w pierwszym rzędzie, zaś artykułów opałowych, pieczywa i mięsa. Komisja podzieliła się na kilka sekcji w skład której wejdą osoby fachowe. Pierwszy cennik zosał w dniu wczorajszym zatwierdzony przez ma[gis]trat i opublikowany.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Właściciele, posiadający w swych domach urządzenie kanalizacyjne i wodociągowe obarczeni są obowiązkiem inkasowania należności za wodę, zużywaną przez lokatorów. Na tem tle powstają zatargi na czem traci magistrat, albowiem właściciele domów nie posiadają prawa ściągania przemocą należności. Wobec tego zarząd stowarzyszenia właścicieli nieruchomości zwrócił się do magistratu z prośbą o zwolnienie ich z tego obowiązku i bezpośrednie ściąganie opłat przekazać specjalnym inkasentom magistrackim.

***

Na zasiłek bezrobotnym rezerwistom którzy odbyli ćwiczenia w sierpniu b. r. ministerstwo spraw wojskowych wyasygnowało 1000 zł. starostwu piotrkowskiemu na rozdzielenie między osoby, któ re pobierają zapomogę.

***

Sędzia sądu okręgowego p. Wacław Prażmowski został mianowany postanowieniem p. Prez. Rzplitej sędzią apelacyjnym w Warszawie.

Robotnicy budują szpital.

Związki zawodowe uchwalają opodatkować wszystkich pracujących włókniarzy w wysokości 5 groszy tygodniowo.

Utworzenie kasy strejkowej przy związkach robotniczych.

W środę, dnia 30 października r. b. odbyło się zebranie delegatów związku włókien., „Praca" w sali przy ul. Głównej 31 w Łodzi o godz. 6 wiecz.

Porządek obrad obejmował następujące punkty:

1) Sprawa składek na budowę szpitala Czerwonego Krzyża,

2) Kasa strajkowa,

3) Ubezpieczenie robotników na starość.

Sprawy powyższe referował kier. zw. A. Kazimierczak, który odczytał list nadesłany do związku przez oddział łódzki Czerwonego Krzyża. Z treści listu wynika, iż zarząd tej instytucji zwrócił się z propozycją do delegatów zw. „Praca" by ci zgodzili się powziąć uchwałę, mocą której w fabrykach przy wypłacie tygodniówek, potrącanoby przez administrację po

5 groszy tygodniowo w ciągu jednego miesiąca,

t. j. ogółem każdy robotnik miałby potrącone 20 groszy w czterech ratach.

Referent stwierdził, że tak minimalną sumę winien wpłacić każdy robotnik, gdyż fundusze te będą obrócone na bardzo wzniosły cel, jak budowa szpitala dla najbiedniejszej ludności robotniczej. Szpitali w Łodzi jest brak, a te, które są, nie zaspokajają całkowitych potrzeb. Robotnicy wiedzą najlepiej ile czasu trzeba niejednokrotnie wyczekiwać, mając chorego, zanim umieści się go w szpitalu, mimo, że chory jest ubezpieczony, cóż dopiero dzieje się z tymi, którzy nie mają z nikąd żadnej pomocy ubezpieczeniowej i społecznej.

Ci biedacy są właśnie skazani na straszny niedostatek w czasie choroby i o umieszczeniu ich w szpitalu nawet nie mogą marzyć. To też

OBOWIĄZKIEM SPOŁECZNYM KAŻDEGO ROBOTNIKA

jest przyjść z pomocą tym najbiedniejszym w postaci

ZBIERANIA SKŁADEK NA BUDOWĘ SZPITALA.

Po krótkiej dyskusji delegaci uchwalili rozpoczęcie akcji i zwrócenie się do zarządów fabryk, by te wzięły na siebie ciężar

POTRĄCANIA W CIĄGU MIESIĄCA CO TYDZIEŃ PO 5 GROSZY.

W tych fabrykach, gdzie niema delegatów, zebrani postanowili, że zarząd zw. „Praca" zwróci się listownie do tych fabryk w tej sprawie.

Zebrani delegaci zwracają się do całego ogółu włókniarzy by bez względu na przekonania polityczne i narodowość chętnie nieśli ofiarny grosz na tak wzniosły cel, gdyż tylko tą drogą przy minimalnych groszowych składkach można będzie łagodzić niedolę najbiedniejszych naszego miasta pracy.

Następnie referent zakomunikował zebranym, że zgodnie z uchwałą tegorocznego zjazdu zw. „Praca" zarząd wprowadza w życie

KASĘ STRAJKOWĄ.

Zadaniem kasy strajkowej będzie wypłacanie zapomóg członkom kasy strajkowej, w czasie strajku. Członkiem kasy może zostać każdy członek związku „Praca". Składka na rzecz tej kasy zostanie ustalona przez zarząd główny w porozumieniu z oddziałami.

Zbierane składki użyte będą tylko na wypłacanie zapomóg w czasie strajku, tylko tym członkom, którzy opłacają składki związkowe i na rzecz kasy strajkowej. Niećzłonkom związku nie wolno będzie przystąpić do kasy strajkowej.

Przy omawianiu ubezpieczenia robotników na starość, referent wyjaśnił, że zgłoszony projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość do sejmu, został przez rząd wycofany ze względu na poprawki, które mają być wprowadzone do tej ustawy.

Związek „Praca" stoi na stanowisku, iż stałe odkładanie załatwienia tej sprawy odbija się krzywdząco na klasie robotniczej.

To też związek „Praca" domagał się i będzie w dalszym ciągu się domagał wprowadzenia jaknajprędzej tej ustawy w życie, gdyż w przemyśle włókienniczym jak i innych przy reorganizowaniu pracy, wydala się wszystkich starych robotników, którzy

STERAWSZY ZDROWIE W FABRYKACH, POZBAWIENI SĄ JAKIEJKOLWIEK POMOCY I SĄ SKAZANI NA ŻEBRANIE PO ULICACH.

Ta krzywda musi być szybko naprawiona i rząd, chcąc zdobyć sobie zaufanie robotników, winien sprawę tego ubezpieczenia możliwie szybko wprowadzić w czyn. W związku z tem zebrani powzięli uchwałę, w której domagają się od rządu wprowadzenia w życie zabezpieczenia na starość steranych pracą robotników. Zebrani wzywają całą klasę robotniczą do walki o to ubezpieczenie.

***

W sobotę, o godz. 5-ej po poł. odbędzie się specjalne posiedzenie zarządu okręgowej komisji związków zawodowych, na którem podzielone zostaną funkcje członków zarządu i rozpatrzony cały szereg aktualnych spraw. Między innemi o. k. z. z zaimie się

PROPOZYCJA CZERWONEGO KRZYŻA, BY WSZYSCY ROBOTNICY OPODATKOWALI SIĘ W WYSOKOŚCI 20 GROSZY NA BUDOWĘ SZPITALA W ŁODZI.

Jak obchodzić się z telefonem.

Nie bawić się krążkiem. — Ściśle przestrzegać przepisów.

Z dniem dzisiejszym, wobec zautomatyzowania centrali telefonicznej, należy łączyć się automatycznie z żądanym numerem, zapomocą krążka numerowego na aparacie. Łączenie to odbywać się musi w ten sposób:

Należy zdjąć lewą ręką mikrotelefon, przyłożyć słuchawkę do ucha i **zaczekać na sygnał odzewowy z centrali**, oznaczający, że centrala jest gotowa do przyjęcia numeru. Dopiero po otrzymaniu sygnału odzewowego centrali rozpocząć nadawanie żądanego numeru, **trzymając ciągle słuchawkę przy uchu.**

Nadawanie numeru uskutecznia się w sposób następujący. Gdy naprz. chcemy połączyć się z Nr. 255-30, należy **palec wskazujący prawej ręki włożyć w otwór znajdującego się na aparacie krążka numerowego oznaczony liczbą 2 i pokręcić krążek w prawą stronę** (t. j. w kierunku ruchu wskazówki zegarowej) aż do oparcia palca o występ zaporowy, **poczem wyjąć palec z otworu.** Wtedy krążek samoczynnie obraca się i staje w położeniu pierwotnem. Następnie w ten sam sposób nadajemy drugą cyfrę, nakręcając krążek z otworu oznaczonego liczbą 5, potem trzecią cyfrę (w danym wypadku również 5), czwartą (3) i wreszcie piątą (0).

Po skończonem nadawaniu numeru otrzymujemy w słuchawce **sygnał z centrali**, powtarzający się w krótkich odstępach czasu, oznaczający, że centrala dzwoni do żądanego telefonu. Wtedy należy czekać, **aż wywołany abonent zgłosi się do telefonu.**

Jeżeli żądany numer jest zajęty, to po nadaniu numeru usłyszymy w słuchawce **sygnał zajętości i wtedy mikrotelefon należy zawiesić na widełkach.**

Również jeszcze raz musimy ostrzec wszystkich telefonujących, aby w pierwszym tygodniu nie bawili się łączeniem automatycznem i ograniczyli ilość przeprowadzonych rozmów do minimum. Leży to we własnym interesie abonentów, gdyż **zabawa taka odbić się może fatalnie na nowej stacji automatycznej**, a prócz tego zarząd telefonów postanowił **wyłączać z sieci takie aparaty, jako szkodzące ogółowi abonentów.**

A więc pamiętajmy, od dziś mamy w Łodzi numera telefonów pięciocyfrowe (prócz straży ogniowej 8, centrali podmiejskiej Past 9 i centr międzymiastowej rządowej 0) i łączymy się sami przez odpowiednie nakręcanie krążka numerowego.

W fotelu i za kulisami.

Dr. JULJA SZABO.

Komedja w 3 aktach Władysława Fodora. Przekład Jana Adolfa Hertza w Teatrze Kameralnym.

Jest to satyra na kobietę-lekarza, podobnie, jak i przed dwoma laty komedja francuska „Mecenas Bolbec" była satyrą na kobiety, zajmujące się adwokaturą.

Bogaty właściciel ziemski Albert von Kuthy usiłuje się odczepić od kochanki swej Loli. Gdy ta podczas sceny zazdrości symuluje omdlenie, Albert wzywa w celu ocucenia jej lekarza. Jest nim urocza kobieta dr. Julja Szabo. Zjawienie się jej wywołuje zgoła oryginalne skutki: pacjentka odrazu odzyskuje przytomność, Albert zaś zapada w stan gorączki miłosnej. Wtedy dr. Julja zaczyna kurację Alberta. Czyni to w ciągu dwuch następnych aktów. Zbyt nerwowy „pacjent" raz omal nie zgwałcił swego przybocznego lekarza, ale epizod ten idyllj lekarsko-erotycznej nie popsuł. Wszystko się kończy jak najlepiej: Julja traci cnotę, Albert — swobodę kawalerską. Poczciwa wesoła ciocia błogosławi wszystkiemu, chociaż to „wszystko" odbyło się bez ślubu.

Z tego wątłego pomysłu b. zręczny autor węgierski, udający z wiedeńska francuza — wystrugał trzy akty, na których można się nienajgorzej zabawić. Sztuka ma sporo humoru, kilka zabawnych sytuacyj i kilka dobrze postawionych figur. Jest jednak przydługa (przydałyby się skreślenia reżyserskie) a dowcipowi jej brak lekkości, stanowiącej charme francuskich komedyj.

Rzecz odegrano starannie. **P. Relewicz-Ziembińska** w roli tytułowej wniosła na scenę humor, tupet, rutynę, no — i ładne toalety. **P. Marcinowska** odegrała rolę kokotki Loli z tą swoją czarującą słodyczą, dzięki której rzeczy najbardziej dwuznaczne i ryzykowne stają się anielsko-niewinne. Jej temperament udzielał się całej widowni, jej humor rozbrajał największych melancholików.

P. Buczyńska stworzyła kapitalną postać roztargnionej ciotki. Tak oryginalnie ujętego typu, który z reguły grany jest szablonowo, jeszcze nie widzieliśmy. Artystka miała tyle werwy, iż otrzymywała zasłużone brawa przy podniesionej kurtynie. Przy okazji zaznaczamy, iż humor p. Buczyńskiej jest nam dobrze znany i na innem polu. Ta utalentowana artystka oddziedziczyła po swej matce, znakomitej rosyjskiej poetce i felietonistce — Teffi, zdolności literacko-satyryczne. P. Buczyńska jest autorką wielu korespondencyj, umieszczanych w prasie warszawskiej, a odznaczających się ostrością dowcipu i wykwintnością formy.

Albertem von Kuthy **p. Janusz Strachocki.** Jest to aktor w wielkim stylu, jakby stworzony do kreowania ról z wielkiego repertuaru. Rolę Alberta odegrał b. dobrze, chociaż nie odpowiada ona rodzajowi jego uzdolnienia artystycznego. Stąd pewne górne tony niezbyt harmonizujące z postacią amanta komedjowego.

P. Danilowicz (Djonizy) jako pechowy „potrójny" rozwodnik" dowiódł jeszcze raz, iż jako odtwórca typów charakterystycznych, ma przed sobą przyszłość w teatrze.

Komedję starannie wyreżyserował p. **Strachocki.**

W. POLAK.

Wyroby trykotażowe

cieszą się znacznym popytem.

Zapotrzebowanie na wyroby trykotażowe jest dość znaczne, jednakże ilość tranzakcji, dochodzących do skutku nie jest duża, a to z tego powodu, że fabrykanci są bardzo ostrożni i sprzedają z wielką rezerwą. Tranzakcje są zawierane prawie wyłącznie za gotówkę. Jedynie pierwszorzędni odbiorcy otrzymują kredyt wekslowy, nieprzekraczający jednakże 3 miesięcy.

Największym popytem cieszą się męska i dziecinna bielizna a w pewnym również stopniu bielizna damska.

W bieżącym tygodniu ziechali kupcy ze Śląska, Pomorza, Poznańskiego i Małopolski jak również i z Gdańska. Wszystkie prawie tranzakcje zawierane są za gotówkę i należność bywa pokrywana natychmiast, albo też towar bywa wysyłany za zaliczeniem. Jedynie kupcy gdańscy oraz pierwszorzędni kupcy z innych dzielnic Polski otrzymują towar na otwarty rachunek na 30—45 dni.

Ilość protestów jest w dalszym ciągu znaczna, a pochodzą one z tranzakcyj zawartych w ubiegłym sezonie. Kupcy, którzy nie wywiązali się całkowicie z dotychczasowych swych zobowiązań nie otrzymują wcale kredytu, co w dużym stopniu wpływa na zmniejszenie się obrotów.

APEL DO EKONOMISTÓW ŁODZIAN.

Rola grup społecznych, a szczególnie zawodowych w dziedzinie ustroju politycznym i gospodarczym wzrasta co raz bardziej. Zrozumiały to już prawie wszystkie zawody, skupiając się pod wspólnym sztandarem. I my, ekonomiści musimy złączyć się, musimy przez wspólną pracę, przez silną organizację nadać zawodowi ekonomisty właściwą pozycję w życiu gospodarczem naszego Państwa.

Stoimy w zaraniu zmian zasadniczych na terenie gospodarczym naszego państwa, stoimy przed okresem samorządu gospodarczego. Niechaj ten okres znajdzie nas zorganizowanych.

Wzywamy Was, Sz. Koledzy Ekonomiści, do gremjalnego udziału w organizacyjnym Zebraniu, mającem odbyć się w dniu 4 listopada r.b. o godz. 20-ej w lokalu Gimn. Żeńsk. Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej przy ul. Wólczańskiej 55. Na zebraniu tem omówimy cel, charakter i zakres działania naszego przyszłego Związku.

Komitet Organizacyjny.

Jeźdźcy polscy

przybyli do New-Yorku.

Jeźdźcy polscy przybyli już do Nowego Jorku entuzjastycznie witani przez tamtejszą prasę, która uważa polaków za kandydatów do zdobycia puharu narodów. Zawody hippiczne, w których polacy wezmą udział, odbywać się będą od 7-go do 13-go listopada.

Problem brzeziński

był rozpatrywany przez komisję eksportową izby przem.-handlowej.

Ostatnio odbyło się w izbie przemysłowo-handlowej posiedzenie komisji eksportowej i polityki gospodarczej.

Komisja zastanawiała się nad całym szeregiem spraw celnych, a zwłaszcza nad sprawą ochrony celnej polskiej produkcji

TKANIN TECHNICZNYCH.

Pozatem dłuższą dyskusję wywołała sprawa organizacji eksportu gotowej odzieży, która wzbudziła wielkie zainteresowanie na

DUŃSKICH I ANGIELSKICH RYNKACH KONFEKCYJNYCH.

Do Łodzi przybyło np. w ostatnich czasach bardzo wielu kupców zagranicznych którzy zakupili na miejscu znaczne zapasy tkanin, aby je następnie konfekcjonować w Brzezinach, znanych ze swej taniej robocizny.

Zkolei komisja przystąpiła do sprawy utworzenia w Paryżu wystawy prób i wzorów przemysłu włókienniczego. Decyzję jednak w tej sprawie postanowiono narazie odroczyć.

Na porządku dziennym obrad znalazła się również sprawa rozbudowy systemu zwrotu ceł. Dotychczas bowiem zwrot ceł obejmował barwniki i chemikalja. Komisja uznała za stosowne poczynić starania w tym kierunku, aby zwrotem tym objąć również przędzę i jedwab sztuczny.

Dłuższą dyskusję wywołała również sprawa traktatu handlowego z Rumunją i stosunków handlowych polsko-rumuńskich. Rokowania w sprawie tego traktatu rozpocząć się mają już w styczniu roku przyszłego. Izba handlowo-przemysłowa stoi na stanowisku, że stosunki polsko-rumuńskie należy ukształtować przedewszystkiem pod kątem interesów Łodzi, a to dlatego, że

ŁÓDŹ PARTYCYPUJE W 70%

w całym eksporcie gotowych wyrobów polskich do Rumunji.

Izba uważa, że jeżeli w przyszłym traktacie handlowym nie uzyskamy

ZNIŻEK CELNYCH DLA NASZYCH WYROBÓW BAWEŁNIANYCH,

to wówczas cały traktat stanie się kwestją najzupełniej obojętną.

Ulica Piotrkowska — gotowa!

Mamy nareszcie jedną przyzwoitą jezdnię.

W dniu wczorajszym została wreszcie zakończona łódzka epopea asfaltowa, która przez tyle tygodni była przedmiotem rozmów w Łodzi.

Wczoraj zakończono całkowicie asfaltowanie ulicy Piotrkowskiej od Zamenhofa i Nawrot do Placu Wolności.

W godzinach wieczorowych wykończono ostatni odcinek od ul. Zawadzkiej do Placu Wolności i obecnie cała praca skoncentrowana została na Placu Wolności.

Znikły wreszcie wyrwy i nierówności na ul. Piotrkowskiej — mamy wprawdzie niewielki, ale bądź co bądź *kawałek „Europy"*.

Wczoraj też rozpoczęto wreszcie naprawę chodników rozkopanych podczas układania podkładu betonowego pod asfalt. Nie układa się nowych płyt, jeno *łata dziury, a to z powodu braku na ten cel funduszów w budżecie miejskim.*

Wyłatane chodniki pozostaną w tym stanie do przyszłej wiosny, poczem dopiero rozpocznie się *gruntowna naprawa i układanie nowych płyt betonowych.* (i)

Porwanie 7-letniej dziewczynki

Tajemniczy osobnik wywiózł ją taksówką.

Komisarjat trzeci otrzymał alarmującą wiadomość o porwaniu na ulicy uczenicy szkoły powszechnej, 7-letniej Haliny Kłosówny.

W świetle zebranych dotychczas wiadomości, sprawa przedstawia się następująco:

Gdy mała Halinka wracała ze szkoły przy ulicy Mickiewicza podszedł do niej jakiś elegancko ubrany młody mężczyzna i oświadczył, że

ojciec jej został przejechany przez samochód i leży ciężko ranny.

Gdy dziewczynka pod wpływem tej wiadomości poczęła płakać, nieznajomy obiecał, że

zaprowadzi ją do rannego ojca,

na co wyraziła ona swą zgodę.

Stojące przy tej rozmowie dzieci zauważyły, że ów nieznajomy zaprowadził Kłosównę do następnego rogu i tam wsiadł z nią do stojącej taksówki, poczem samochód w szybkiem tempie odjechał.

Wieczorem rodzice, zaniepokojeni nieobecnością córeczki, zwrócili się do kierownika szkoły, a ten natychmiast począł rozpytywać dzieci i dowiedziano się o tajemniczem porwaniu dziewczynki.

Komisarjat natychmiast zawiadomił o porwaniu urząd śledczy, który wszczął poszukiwania, lecz dotychczas na ślad żaden nie natrafiono. (b)

RADJOPROGRAM

Godz. 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 11.58—12.10 Sygnał czasu 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 16.15—17.15 Koncert. 17.40 Koncert 19.00 Rozmaitości. 19.25 „Z przeżyć i dziejów narodu". 19.58—20.05 Sygnał czasu. 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Transmisja koncertu.

Anglik o Rosji współczesnej.

Amerykańskie pieniądze i pomoc niemiecka przyczynią się do gruntownej przemiany.

Sir Philip Gibbs, znany publicysta i powieściopisarz angielski, umieścił w tygodniku amerykańskim „The New-York Times Magazine" szereg dłuższych artykułów na temat współczesnej polityki światowej. Ostatni z tych artykułów o narodach bliskiego i dalekiego Wschodu jest jasnem wypowiedzeniem się o położeniu mocarstwowem Anglji w związku z temi zagadnieniami.

Dla Polaków najciekawszym jest artykuł odnoszący się do Rosji, z którego można wysnuć pożyteczne wnioski.

„Istnieje jeszcze jedna nierozwiązana tajemnica przyszłości, a jest nią Rosja. Widziałem coś nie coś w Rosji za czasów Lenina i w okresie głodu. Wróciłem z przekonaniem, że pewnego dnia Rosja stanie się znów potęgą, której nie będzie można pominąć w historji świata. I widziałem także, że naród rosyjski to nie europejczycy. Nie należą do kultury Zachodu. Stoją pomiędzy Zachodem a Wschodem ze swą własną umysłowością która nie należy ani tu, ani tam. Ich eksperyment komunistyczny nie może trwać wiecznie,, choć ciągnąć się może jeszcze czas jakiś. System ten przełamie jakaś nowa dyktatura, jakieś niebezpieczeństwo narodowe, jakaś żądza wojny. Narwet teraz, silny instynkt słowiański silniejszym jest od filozofji ekonomicznej, a rasa słowiańska raz poruszona jest silą potężną".

„Nie wiemy kiedy i jak się ruszą rosjanie. W chwili obecnej nie mogą prowadzić wojny z powodu trudności transportowych i trudności dostaw. Nie mają potrzebnej machiny. Ale za lat 25 amerykańskie pieniądze i pomoc niemiecka przyczynią się do gruntownej przemiany. Rosja znów znajdzie się na mapie, jako wielkie mocarstwo. Już dziś jej misjonarze i propagandyści są wielkimi sprawcami niepokojów, sieją niezadowolenie, bunt, anarchję w Persji, Afganistanie i w innych krajach. W Genewie ich przedstawiciele propagują ogólne rozbrojenie. W Moskwie intensywna propaganda podnieca wojenny nastrój".

„Sam jestem w pewnym stopniu pacyfistą. Za dużo widziałem na wojnie, bym mógł żywić jakieś złudzenie co do jej wartości. Przez lat dziesięć pióro moje służyło idei pokoju. Cóż kiedy istnieją ludy niespokojne! Mamy skłonność do zapominania o nich. Nie doceniamy ich liczby, ich namiętności, ich możliwości. Imperjum Brytyjskie jest odpowiedzialne za utrzymanie pokoju tu i tam. **Inne narody nie mogą jeszcze przekuć bagnetów na lemiesz.** Aż do chwili gdy wszystkie narody będą zdolne do samorządu i pokojowej współpracy ze swymi sąsiadami, musi istnieć siła zbrojna na lądzie i morzu".

Tyle sir Philip Gibbs. Z tych jego krótkich reflekyj w artykule p. t. „The restless Peoples" („Narody niespokojne") widzimy, że i między insularnymi anglikami są tacy, którzy rozumieją położenie krajów, nie będących wyspą a niespokojnymi sąsiadami otoczonych.

G.

OSSIP DYMOW.

NAPIWEK.

—o—

Obiad Jacka już drugi tydzień składał się z tych samych prostych dań: z filiżanki kawy i kawałka suchego chleba. Gdziekolwiek zwracał się po robotę, wszędzie otrzymywał tę samą odmowną odpowiedź.

Było duszne amerykańskie lato. Upały tak podziałały na szefów że nie chciało im się poprostu wymawiać starym pracownikom i przyjmować nowych. Dlatego też Jack musiał się głodzić.

Błądząc bezcelowo po różnych uliczkach, dotarł wreszcie do parku, leżącego poza obrębem miasta. Zdaleka już słyszał jakieś głosy.

Gdy się zbliżył, ujrzał, że była to sprzeczka kochanków. Mężczyzna w podartym apaszowskiem ubraniu posądzał swą kochankę, młodą, śliczną, dziewczynę, o zdradę.

Dziewczyna próbowała się bronić, lecz wściekły apasz nie pozwalał jej dojść do słowa. Nieszczęśliwa kochanka, ujrzawszy Jacka, zaczęła krzyczeć i przysuwać się do niego coraz bardziej:

— Niech mnie pan ratuje! On mnie chce zabić!

W Ameryce nikt nie jest obojętny wobec takiego krzyku kobiety. A Jack był amerykaninem z krwi i kości. Rzucił się więc na apasza, wymierzył mu cios w policzek, za co otrzymał z powrotem dwa uderzenia, lecz nie stchórzył, począł okładać apasza pięściami i po pewnym czasie, nie zdając sobie nawet sprawy, z tego, co się stało, znalazł się w szpitalu z roztrzaskaną twarzą.

W uszach mu szumiało i ledwo rozumiał o co go pytał lekarz.

— Kto pana tak pobił i za co?

— To jest długa historja. Broniłem honoru kobiety.., — odrzekł dumnie Jack, nie poznając nawet swego głosu.

— Ktoś chce z panem mówić... — rzekł lekarz.

Po chwili przy łóżku inwalidy stanęła wytwornie ubrana niewiasta i nie mniej elegancki pan. Jack odrazu poznał apasza i jego przyjaciółkę.

— Jak się pan czuje? — zapytała nieznajoma.

Zapach drogich perfum ulatniał się z jej sukni.

— Wcześniej niż za dwa miesiące nie podniesie się z łóżka — odparł z głębokim ukłonem lekarz, który widocznie znał odwiedzającą.

— To jest Jim Bridley — ciągnęła dalej wskazując na swego towarzysza. — Bokser ciężkiej wagi. Nie mogłam niestety znaleźć odpowiedniego partnera do owej sceny filmowej, którą pan tak cudownie zagrał. Dawałam tysiąc dolarów, lecz nikt nie chciał się zmierzyć z owym apaszem. Pan jednak zrobił to o wiele taniej. Dziękuję panu. Jim, daj mu jakiś napiwek!

Tłum. Lu.

Szweik — urzędowy idjota.

Arcydzieło czeskiego pisarza, J. Haseka.

Od wielu miesięcy Europa żyje pod znakiem zainteresowania genjalną epopeą czeskiego pisarza Jarosława Haseka p. t. „Szwejk".

Przygody Szwejka z książki przeszły na film, robiąc furorę na ekranach wszystkich państw europejskich, a z filmu przeniesione zostały na scenę, z zastosowaniem kinomontażu, podobnie jak „Rywale", przez wielkiego inscenizatora berlińskiego Piscatora, wywołując niezwykły entuzjazm.

Obecnie zaś ukazała się w druku w czeskim oryginale, natychmiast przetłumaczona na język polski trzecia część epopei p. t. „Szwejk na tyłach", która stanowi jakgdyby dalszy ciąg „Szwejka, handlarza piesków" i „Przygód dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej", a zarazem ukoronowaniem całego dzieła.

Szwejk jest to Sancho Pansa w innem wydaniu. Don Kichot z la Manche zmarł w swoim czasie, lecz wierny jego sługa pozostał, odradzając się w Pradze czeskiej, pod postacią handlarza kradzionych psów, Szwejka.

Szwejk jest uznanym urzędowo idjotą. Plecie trzy po trzy, pozornie nonsensy, na które nikt nie zwraca uwagi, z których wszyscy się śmieją, ale *pod jego błazeńską maską tkwi prokurator.* Wygłasza on sentencje, zatrute jadem, smagające biczem satyry, chłostające wszystko uznane i święte na tym świecie.

Wygłasza wszystko z niezmąconym spokojem i odwagą. I wszystko mu uchodzi płazem. właśnie dlatego, że uważany jest za idjotę.

W lipcu 1914 roku, gdy irrydenci serbscy zabili arcyksięcia Ferdynanda, *pan Szwejk spokojnie siedział w domu, lecząc swój reumatyzm.*

Wieść o wypadku historycznym przyniosła mu posługaczka, pani Millerowa. Szwejk nie mógł zrozumieć o kogo chodzi, albowiem znani mu byli tylko dwaj mężowie tego imienia. Jeden posługacz u drogisty Puszy i drugi Ferdynand Kokoszka, hycel.

Gdy dowiedział się kto właściwie poległ w Serajewie, począł się spokojnie szykować na wojnę.

— *Ja wiem, jak się to skończy. Niedawno temu mówił jeden pan w piwiarni, że nastanie taki cesarz, kiedy wszyscy cesarze, jeden po drugim... fiut... i nawet sam pan prokurator nie pomoże.*

Z tym ideologicznym kapitałem idzie Szwejk na wojnę. A gdy już poznał możnych tego świata, wygłasza następujący filozoficzny komunał:

— *Być może, że wszyscy ludzie nie są takimi draniami, jak o nich przypuszczać należy, ale w jaki sposób dzisiaj odróżnić człowieka od gałgana?*

W ten sposób mówi Szwejk przez cały czas swej wojskowej karjery. Kpi w żywe oczy ze wszystkich, ciska komunałami, jak zatrutemi strzałami, które godzą i ranią śmiertelnie. A że ma twarz kretyna, *a komisja lekarska uznała go za kompletnego idjotę, wolno mu, nie krępując się, wygłaszać takie zdania, jakie innego zaprowadziłyby przed sąd polowy.*

„Przygody Szwejka" — są arcydziełem literatury europejskiej. *St.*

ALFRED POLGAR.

Trzy zbyteczne przedmioty.

I. MÓJ REWOLWER.

Od czasu, gdy kupiłem rewolwer, czuję w sobie szaloną odwagę i męskość. Napręźam muskuły, których nie posiadam i wpadam bez pohamowania w straszną wściekłość, której nie odczuwam. Od czasu gdy zdaję sobie sprawę z olbrzymiej energji, drzemiącej w szufladzie mego biurka, kpię sobie z niemocy krzyku mego serca.

Mój rewolwer jest ciemno-szary i połyskujący. Kazałem go rusznikarzowi na smarować tłuszczem; od tej chwili wygląda młodziej i weselej. Ma on ciągle w swych stalowych dzi...o-żółtych policzkach sześć miedzianych naboi. Przy zastosowaniu odpowiedniego ruchu rozlega się suchy trzask i żółtomiedziany nabój wpada do gardzieli. Pewnego dnia wyjaśniałem przyjacielowi mechanizm nienaładowanego rewolweru. Gdy kula utkwiła w murze, przyjaciel mój zbladł. Ale nie tak jak bledną bohaterowie romansów, lecz ze strachu. Śmierć jego zasmuciłaby mnie ogromnie. On uważa mnie za genjusza.

Czasem przykładam sobie naładowany rewolwer do skroni, trzymając palec na cynglu. Co za cudowna dyspozycja: między nikłością wystarczającego ruchu a wielkością przeświadczenia, że ruchu tego nie wykonam...

Rewolwer mój śpi z wypchanemi policzkami na wiązance listów kochanej przyjaciółki. Milcząc chytrze, spoczywa spokojnie na zmiętoszonej, papierowej poduszce, połyskując z zadowolenia.

Przed mały, okrągły otwór, który stanowi dlań oko, usta i pośladek jednocześnie, widać jego duszę. Jest ona czarna, pusta i zimna.

Często fantazjuje na temat mojej maszynki piekielnej. Przechodzę nocą przez pustą ulicę. Jakiś niesympatyczny człowiek, pełen zbrodniczych planów, zbliża się do mnie. Pozwalam mu podejść do mnie blisko. Nagle wyciągam błyskawicznym ruchem rewolwer i kieruję lufę w jego stronę. Jak on ucieka!.. Ale gdyby nie uciekł? Gdyby podszedł bliżej? Czyżbym strzelał?...

Sądzę, że nieuzbrojona ręka, lecz gotowa do uderzenia, jest lepszą bronią niż rewolwer w drżącej dłoni.

Często myślę, że rewolwer jest rzeczywiście przyciskiem na listy — gdyż to jest właśnie **mój** rewolwer.

II. MOJA KOCHANKA.

Podarował mi ją mój przyjaciel, księgarz, cierpiący na żołądek. Ale kochanka moja sprawia mi zmartwienie.

Ma ona wiele wspólnego z moim rewolwerem. Jest tak samo mała, czarna i niebezpieczna. Lubi smarować swą twarz różnemi maściami, a wtedy wygląda młodziej i weselej. Ma ona w zapasie sześć gotowych pomysłów.

Pierwszy to — „samobójstwo", drugi — „opuszczam się"... trzeci — „łzy", czwarty — „[illegible] mnie nie kochasz"...., piąty — „Robię co mi się podoba..", i wreszcie szósty — „A ofiara, jaką dla ciebie poniosłam?.."

Oczy jej są czarne i lśniące jak lufa rewolweru. Zapoznałem ją z moim przyjacielem, któremu wszystko wytłumaczyłem. Dziś zna on ten mechanizm lepiej ode mnie.

Czasem przyciągam mą kochankę do serca i całuję ją w usta. Co za cudowna dysproporcja: między wrażeniem nieskończonej miłości i niezłomną świadomością jej nikłości!

III. MOJA WOLA.

Otrzymałem ją od mego ojca, który był uczciwym człowiekiem, lecz nie umiał wykorzystać swych możliwości i zmarnował swój talent.

Wola moja czyni wrażenie inwalidy. Mam ją, lecz jej nie wykorzystuję.

Oto trzy zbyteczne przedmioty w moiem życiu: rewolwer, kochanka i wola.

Lecz jakby to było dobrze, gdybym umiał wykorzystać te wszystkie trzy możliwości naraz!...

Tłum. B. F.

Oficjalny komunikat Pata.

(DOKOŃCZENIE).

sejmu uważał za stosowne nie otwierać posiedzenia sejmu, tłumacząc Panu Marszałkowi Piłsudskiemu, zastępującemu niedysponowanego premjera, że pod bagnetami i szablami nie jest w stanie rozpoczynać posiedzenia. Ten sam motyw podał pan marszałek sejmu w liście swoim do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej,

PROSZĄC GO JAKBY O INTERWENCJĘ.

Pan Marszałek Piłsudski, który przybył na otwarcie sejmu i o wysłanym liście pana Daszyńskiego do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nie był powiadomiony, udał się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z relacją o niczem nie umotywowanej niechęci pana marszałka Daszyńskiego do otwarcia posiedzenia. Wtedy Pan Marszałek Piłsudski dowiedział się o treści listu pana Daszyńskiego do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Wobec tego, że miedzy przedstawieniem sprawy przez pana Daszyńskiego a relacją Pana Marszałka Piłsudskiego

ZACHODZIŁY BARDZO DALEKO IDĄCE SPRZECIWY,

Pan Prezydent zaproponował listownie panu marszałkowi Daszyńskiemu odłożenie posiedzenia na inny dzień, aby dać możność wyjaśnienia tych sprzeczności, przy panu premjerze.

Reforma podatku obrotowego

Hurtownicy płacić będą pół procent, a detaliści jeden procent od obrotu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczorajsza „Republika" podała, iż projekt reformy podatku przemysłowego od obrotu i podatku od kapitałów i rent jest ukończony. Dowiadujemy się następujących szczegółów obu projektów. Reforma podatku obrotowego ma na celu obniżenie stawek podatku dla handlu, a mianowicie od dnia 1 kwietnia 1930 r. dla handlu hurtowego stawka podatku obniżona będzie do 0,5 % i od 1 kwietnia 1931 r. dla handlu detalicznego obniżenie podatku obrotowego z 2 % do 1 %. Pozatem reforma przewiduje wprowadzenie podatku wyrównawczego dla wyrobów pochodzących z zagranicy, celem zrównania konkurencji na rynku polskim dla przemysłu polskiego.

Reforma podatku od kapitałów i rent przewiduje redukcję obciąże... kredytów krótkoterminowych, przew... dując zwolnienie od podatku wszel... kapitałów, znajdujących się na rach... ku bieżącym oraz na składach proc... towych. Dotąd z ulgi tej korzysta... tylko kredyty długoterminowe i kap... tały zagraniczne. Obecnie projekt... się wprowadzenie tych samych ulg d... kredytów krótkoterminowych.

Tardieu tworzy rząd we Francji.

Senator Clementel zrzekł się wczoraj w nocy misji formowania nowego rządu.

Paryż, 31 października
(Polska Agencja Telegraficzna)

Clementel zapewnił sobie pomoc, umożliwiającą utworzenie rządu koncentracji republikanów z wyłączeniem grup Marina i Maginota. Jak przypuszczają, Clementel obejmie tekę premjera i tekę handlu, Cheron — finanse, Tardieu — sprawy wewnętrzne, Danielou — tekę marynarki, Hesse — kolonje.

Paryż, 31 października.

Cała prasa, nastrojona objektywnie, przyjmuje z niezwykłą życzliwością nazwisko senatora Clementela, niezależnego od żadnych partji, zapalonego pracownika oraz znawcę wszystkich aktualnych problematów narodowych i międzynarodowych, który posiada wszelkie kwalifikacje na stanowisko premjera i cieszy się ogólną sympatją.

*

Paryż, 31 października.

Daladier zaofiarował Clementelowi swoją współpracę w jego gabinecie wraz z poparciem partji socjalnych radykałów.

Paryż, 31 października.

Ze względu na trudności, napotykane przy obsadzeniu teki spraw wewnętrznych Clementel przerwał prowadzenie narad. Przed udaniem się do pałacu Elizejskiego Clementel odwiedził Brianda. Uchodzi za rzecz pewną, że zrzeknie się on misji tworzenia gabinetu.

Paryż, 1 listopada
(Radjogram własny „Republiki")

Nocne wydania pism donoszą, iż senator Clementel zrzekł się misji tworze... nia rządu wobec trudności, jakie spra... ło mu obsadzenie teki ministra spraw wewnętrznych. Dotychczas nie wiad... mo komu prezydent Doumergue pow... rzy tworzenie rządu. Sądzą powszechnie, że prezydent odda misję pp. Briand... lub Tardieu.

Godzina 2-ga w nocy. Prezydent D... mergue powierzył sen. Tardieu utw... nie nowego rządu.

50 tys. dolarów

na Instytut Radowy w Warszawie.

Warszawa, 31 października.

Dzisiaj nadeszły telegraficzne wiadomości z Waszyngtonu, że w Białym Domu odbyła się wspaniała uroczystość, podczas której prezydent Hoover wręczył pani Marji Skłodowskiej-Curie czek na 50 tysięcy dolarów, jako dar od grona przyjaciół. Wiadomo powszechnie, że wielka uczona sumę tę przeznaczy dla Instytutu Radowego w Warszawie.

Zniesienie kary cielesnej

w wojsku węgierskim.

Budapeszt, 31 października.

Na posiedzeniu komisji prawnej omawiano wczoraj projekt ustawy w sprawie reformy wojskowego kodeksu karnego, przyczem zaproponowano zniesienie kary cielesnej, przewidzianej w kilku nadzwyczajnych wypadkach. Ministrowie sprawiedliwości i obrony narodowej zgodzili się na tę propozycję, która potem została jednogłośnie uchwalona przez komisję.

Major Roman Starzyński

objął funkcje dyr. Pata.

Warszawa, 31 października.

W dniu 31 października objął funkcje dyrektora P.A.T. p. Roman Starzyński, z rąk dotychczasowego dyrektora p. Piotra Góreckiego, który w najbliższych dniach udaje się zagranicę, a przedewszystkiem do Berlina i Rzymu celem przeprowadzenia reorganizacji istniejących tam placówek P.A.T

Mac Donald powraca dziś do Londynu

Wybory uzupełniające do rad miejskich.

Londyn, 31 października
(Polska Agencja Telegraficzna)

Premier Mac Donald, który przybędzie jutro do Liverpoolu na parowcu kanadyjskim „Duches of York", uda się specjalnym pociągiem do Londynu, gdzie przybędzie przed godz. 1-szą po południu. Powitanie premjera przez lorda majora Liverpoolu i hr. Derby będzie miało charakter nieurzędowy.

Londyn, 31 października.

W dniu jutrzejszym w 300 miastach prowincjonalnych Anglji i Walji płatnicy podatków dokonają wyboru ⅓ liczby członków rad miejskich. Labour Party ubiega się o większość nieobsadzonych mandatów.

Do kompetencji władz miejskich, rozszerzonej ostatnio, należą: ochrona zdrowia publicznego, administrowanie szkolnictwem, ochrona dziecka, zaopatrzenie, administracja przedsiębiorstw municypalnych, jak gazownie, filtry, tramwaje elektryczne, budowa domów mieszkalnych, domów użyteczności publicznej, kąpieli, ochrona starców i szereg innych funkcyj z zakresu świadczeń społecznych mniejszej wagi.

Wybory do rad miejskich w roku bieżącym nabierają tem większego znaczenia, że w najbliższej przyszłości przeprowadzona będzie reforma ustawy o biednych, która będzie polegała na tem, że sprawowanie opieki, wykonywanej dotychczas przez t. zw. urząd opiekunów, pochodzących z wyborów, przekazane zostanie radom miast i hrabstw.

Demonstracja przeciw burmistrzowi Berlina

w związku z aferą braci Sklarków.

Berlin, 31 października
(Polska Agencja Telegraficzna)

Nadburmistrz Berlina Böss, przeciwko któremu toczy się w związku z głośną aferą braci Sklarków, ostra kampanja prasowa, powrócił dziś do Niemiec, z podróży reprezentacyjnej po Ameryce. Na spotkanie p. Bössa wyjechał burmistrz Berlina Scholz. Złożył on na pokładzie parowca Bremen sprawozdanie z dotychczasowego stanu dochodzeń.

Podczas lądowania parowca doszło do nader nieprzyjemnego dla burmistrza incydentu. Na powitanie jego grupa demonstrantów rozwinęła wielki transparent z napisem: „Futra ze składu braci Sklarek po 1000 marek—dla pana Bössa po cenie zniżonej". Dookoła demonstrantów utworzyło się wielkie zbiegowisko, które policja szybko rozproszyła. Nadburmistrz Böss, który wzbraniał się udzielić przedstawicielom prasy jakichkolwiek informacyj, wyjechał do Bremen, gdzie będzie czekać na dalsze dyspozycje z Berlina.

Zatarg socjalistów

z członkami „Heimwehr..."

Wiedeń, 31 październik...
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wiedeńskie biuro korespondency... Dziś rano w fabryce maszyn Heid... Stockenau robotnicy socjaliści usun... członków Heimwehry, przyczem jed... go z nich zraniono zlekka uderze... pięści. W odpowiedzi na to członk... Heimwehry ze Stockenau i okolicy ... brali się w pewnej restauracji i zarz... li pogotowie. Konferencja, odbyta p... łudniu w związku przemysłowców, ... kończyła się tego rodzaju uchwałą, ... robotników, których usunięto, mają ... w sobotę przyjęci z powrotem, a gdyb... ogół robotników wzbraniał się pra... wać — to fabryka zostanie zamknię...

Bank angielski

obniżył stopę dyskonto...

Londyn, 31 październik...
(Polska Agencja Telegraficzna)

Bank angielski obniżył stopę dysk... tową z 6 i pół na 6 proc. Ostatnio, ... w dniu 26 września r. b. Bank pod... stopę z 5 i pół na 6 i pół procent.

— „New Jork Herald" donosi, że w ... csowości Houston (Texas) szalał Tornado, ... zniszczył 8 domów. Wiele osób odniosło ... Straty materjalne są bardzo znaczne.

— Generalny sekretarz Ligi Narodów p... słał członkom rady, jak również państwom ... dącym członkami Ligi, treść pisma stałego ... gata Liberj. do Ligi z dnia 14 październik... którem delegat ten w imieniu swego rządu ... daje zasady postępowania międzynarodow... misji zaproponowanej przez jego kraj, która ... łaby za zadanie stwierdzenie, czy istnieje ... nie — niewolnictwo.

— Statki oraz samoloty dokonywują w ... szym ciągu poszukiwań hydroplanu „City of ... ma", który, jak wiadomo, uległ przed kilku ... mi katastrofie. Wczoraj odbył się w obecn... przedstawicieli władz pogrzeb trzech ofiar ... rych ciała odnaleziono niebawem po katastr...

— W dalszym ciągu meczu o mistrzostwo ... świata w grze szachowej, rozgrywanego ... Bogolubowem a Alechinem, 20 partja (... ska) przerwana została po 41 posunięciach ... mniej więcej jednakowem położeniu obu ... ciwników.



KAPELUSZ, SUKIENKA i PŁASZCZ.

Sezon jesienny przyniósł szereg rewelacyjnych zmian.

W smutne, ponure i coraz krótsze dni jesienne, niemałą pociechą i rozrywką dla pań jest staranne kompletowanie garderoby. A jednym z ważniejszych szczegółów jest — *kapelusz.*

Minęły już te czasy, kiedy kapelusze odgrywały podrzędną rolę. Odbiegliśmy od mody filców bez przybrania, mocno nasuniętych na głowy, prawie nie



różniących się od siebie. Dziś moda przynosi nam dużą rozmaitość, a z nią większe trudności wyboru.

Należy jednak przestrzegać jednej, kardynalnej zasady: *nie można kupować kapelusza tylko dlatego, że nam się podoba za szybą wystawową, albo na głowie przyjaciółki.* Należy się kierować jedynie tem, w czem nam jest do twarzy.



1

Kapelusze, modne w sezonie bieżącym, widzimy na naszych ilustracjach. Robi się je obecnie przeważnie *z bardzo miękkiego filcu,* w dyskretnych odcieniach, wśród których obok czarnego, najmodniejszy jest zielony, bronzowy i oczywiście zawsze jeszcze, we wszelkich tonach „beige". Gatunek materjału odgrywa pierwszorzędną rolę, gdyż od modnego kapelusza wymaga się, aby w pierwszym rzędzie miękkiem, estetycznem ułożeniem obramował twarz. Dotyczy to w większej mierze kapeluszy dużych o krezach drapowanych z filcu, aksamitu, czy cienkiego „panne". Kapelusz o sztywnych krezach przeżył się zupełnie. Dodać jeszcze należy, że główną cechą tegorocznych fasonów jest, iż są one *dłuższe w tyle, odsłaniają natomiast zupełnie czoło.*

Z kolei omówić należy rewelację nadchodzącego sezonu — *płaszcze zimowe.* „Vogue" sygnalizuje zupełną zmianę, w przeciwieństwie do płaszczy jesiennych, długich i mocno kloszowych, zapowiada na zimę znów płaszcze krótsze i proste. Ma to swoje uzasadnienie w tem, że płaszcz zimowy w kroju swym nie może zbyt różnić się od futra, gdyż noszony jest na zmianę, a futro nie może być wcięte w talji, ani spływać fałdami.

Cztery modele Vogue'a prezentujemy na pierwszej rycinie. Pierwszy i drugi model — to płaszcze na wieczór i popołudnie, trzeci i czwarty — na *sport zimowy i podróże.* Pierwszy płaszcz zrobiony jest z wełny i aksamitu. Kołnierz futrzany szalowy. Podobnie płaszcz drugi



3

zrobiony jest z wełny. Jest to „gwóźdź" sezonu, który propaguje modele o długości siedem ósmych. Kołnierz „cape'owy", najodpowiedniejszy z lisa. Płaszcze (trzeci i czwarty) zrobione są z coraz bardziej modnego tweedu.

Gdy się mówi o płaszczach, należy też kilka słów powiedzieć o *sukienkach, noszonych pod płaszczami.* Zaznaczyć należy, że suknie długie, klosze noszone są tylko na bal lub na elegancką wizytę. W ciągu dnia będzie się nosiło sukienki proste, równe, takie same, jak w roku ubiegłym.



4

Znów możemy paniom zaprezentować pięć modeli „Vogue'a", które kolejno omówimy. A więc — sukienki dzienne. Pierwsza — z bronzowego jersey. Paseczek nieco wyżej, niż w roku ubiegłym, oddziela bluzeczkę od spódnicy. Na szczególną uwagę zasługują mankieciki. Druga — jest niezmiernie ładna i elegancka, najbardziej modna w sezonie bieżącym. Zrobiona *z czarno - biało - czerwonego tweedu.* Sukienka trzecia — kombinacja jumperka ze spódniczką. Czwarta — z lekkiej wełenki ma klasyczną formę sportową. Do tej sukienki najodpowiedniejsze są pantofelki na niskim albo słupkowym obcasie.

Wreszcie bardzo elegancka jest suknia piąta, z cienkiego jersey, albo lekkiego tweedu. Bardzo ładne jest zastosowa-



5 6

nie białego kołnierzyka i białych mankiecików.

Pozostają wreszcie do omówienia sukienki wizytowe i wieczorowe.

Rycina 1 przedstawia suknię wieczorową z błękitnej satin - che, spadającą w kloszach do samej niemal ziemi, w górnej części upiększonej spiralnemi pasami czarnymi. Rycina 2 wskazuje nam również bogatą sukienkę balową, z koronek. Rycina 3 — suknia wieczorowa z jasno - zielonej Velours - chiffon. Rycina 5 i 6 — to sukienki wizytowe popołudniowe, z wielkiego jedwabiu, a rycina 4 — wskazuje sukienkę na skromniejszą wizytę.

Czytelniczki nasze mają bogaty wybór — mają nad czem myśleć i czem zająć sobie czas w przerwach między kawiarnią a krawcową.

Irene.



ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
1 listopada 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBL[...]
Łódź
1 listopada 19[...]

Czarny czwartek na Wall-Street

Krach giełdowy w New Yorku jest korzystny dla Europy

Czwartkowa deruta na giełdzie w New-Yorku jest jedną z najsilniejszych, jakie giełda ta wogóle od czasu swego istnienia przechodziła. Porównać ją można tylko z wypadkami z r. 1901 — 1907 Straty były zwłaszcza początkowo olbrzymie. Później nastąpiła pewna poprawa. Bankom chodziło przedewszystkiem o ochronę najważniejszych akcyj przemysłowych, ponieważ deruta dotknęła zwłaszcza walorów przemysłowych w pierwszej linji akcyj United States Steel Corporation.

Sama przez się baissa new-yorska nie przyszła niespodzianie, już bowiem od maja stan giełdy był chwiejny. Dopiero w końcu ubiegłego i początku bieżącego miesiąca kursy poczęły okazywać tendencję zdobywanie zniżkową. Kilkakrotnie już mówiono o „czarnych dniach" — pozostawały one jednak zawsze daleko w tyle za dniem czwartkowym. W poniedziałek kursy znacznie spadły, we wtorek cokolwiek się poprawiły, natomiast w środę nastąpiło ponowne i to gwałtowne załamanie się kursów, wywołało ono nerwowy nastrój, który przygotował grunt dla „czarnego czwartku".

Jeśli chodzi o przyczyny takiego rozwoju wypadków, to wprawdzie polityka Federal Reserve przygotowała baissę, jednakże ostrość załamania przypisać należy czynnikom innym: Investment — trusty, i zagranica, które przedtem brały główny udział w wyśrubowaniu kursów, przyczyniły się teraz do obniżenia ich poziomu.

Rozbudowanie zasobnych w kapitały investment — trustów umożliwiło dopiero ekspansję giełdy new-yorskiej.

Już od dłuższego czasu rendyta była w porównaniu z kursem akcji znikoma. Dopóki jednak kursy stale zwyżkowały — zyski kursowe zastępowały niedostateczną rendytę. Kiedy jednak ciasnota pieniężna położyła kres haussie, skup akcji przestał być dla Investment — Trustów opłacalny. Przerzuciły więc swe spekulacje na zwyżkę stopy procentowej, wywierającej siłę atrakcyjną na kapitały europejskie, biorące duży udział w finansowaniu new-yorskich tranzakcyj giełdowych. Rachuby te okazały się słuszne.

Kapitały rzeczywiście z Europy napływały, wywołując na giełdzie newyorskiej tendencję zwyżkową. Kiedy jednak i na giełdach europejskich nastąpiła gwałtowna zniżka, spekulacja europejska zmuszona była wycofać swe kapitały z New-Yorku. Był to dla Investment-trustów sygnał do odwrotu. Ich celem jest bowiem osiąganie zysków z lokaty kapitałów w papierach wartościowych.

Nie są one wcale zainteresowane w prosperowaniu przedsiębiorstw, których akcje posiadają, — chodzi im tylko o zarabianie pieniędzy na zręcznych operacjach giełdowych.

Kierują się zasadą, że zarobić można tyleż na baissie, co na haussie. Tem się tłumaczy wielka ostatnio liczba sprzedaży, podejmowanych przez investment — trusty, które wykorzystają tendencję zniżkową, odkupując sprzedawane obecnie walory po jeszcze niższej cenie.

Dalszy przebieg wypadków trudno narazie przewidzieć, tem bardziej, że nie wiadomo, czy wielkie banki podejmą jakąś akcję dla podtrzymania giełdy. Zdaje się jednak, że wielka finansjera amerykańska zapatruje się na tego rodzaju projekty przychylnie. W Waszyngtonie Federal Reserve-Board zastanawiał się nad stanowiskiem, jakie należy zająć wobec wypadków na giełdzie— omawiano przytem kwestję ewentualnego podwyższenia stopy dyskontowej, jednakże żadnego postanowienia nie powzięto.

Jaki wpływ wywrze deruta giełdowa na gospodarstwo amerykańskie nie wiadomo. Faktem jest, że tamtejsze przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe były bardzo silnie zaangażowane na Wall-Street. Jednakże zyski osiągnięte w okresie haussy powinny im pozwolić przetrzymywać obecny cios, nie odbijając się ujemnie na podstawach dobrobytu amerykańskiego. W przeciwnym razie wielki uszczerbek poniosłoby całe gospodarstwo światowe.

New-Yorskie wypadki giełdowe mają oczywiście olbrzymie znaczenie dla międzynarodowego rynku pieniężnego i kapitałowego. Faktem jest, że odpływ kapitałów zagranicznych, dotychczas zaangażowanych w New-Yorku, przybiera większe rozmiary, na czem w pierwszej linji skorzysta funt angielski. Jest to tem pomyślniejsze, że waluta angielska jest wskutek zapotrzebowania jesiennego importu silnie nadwyrężona. Z drugiej jednak strony i krótkoterminowe kapitały amerykańskie przeniosą się, znęcone wyższem oprocentowaniem, do Europy.

Z punktu widzenia gospodarstwa światowego szczególnie pomyślnym jest fakt, że baissa new-yorska położy kres dotychczasowemu nadmiernemu uprzywilejowaniu akcji, jako papieru lokacyjnego. Inwestowanie kapitałów w obligacjach powróci znowu do honoru, otwierając pole znaczniejszym emisjom. (i).

Dyskonto weksli sowieckich.

Oferty niemieckie muszą być zniżone.— Operacje banków łódzkich.—Waluta rozrachunkowa.

Tytoń za manufakturę.

W związku z informacją „Wieczoru" o popycie na weksle sowieckie ze strony Niemiec pdać chcemy dodatkowe szczegóły.

Terminy weksli sowieckich nie przekraczają zasadniczo

18 MIESIĘCY,

gdyż fabrykanci łódzcy nie są w stanie ponosić większych kosztów dyskonta. Pozatem podane w „Wieczorze" stawki żądane ostatnio przez łódzkiego przedstawiciela jednego z bankierów niemieckich są przelicytowane przez podaż z innych stron.

Trzy banki łódzkie przyjmują bez obliga portfel po stawkach o 2,5 proc. niższych, od podanych przez „Wieczór". Stawki te są netto a więc obejmują już łącznie prowizję komisową.

Banki te mają możność pomieszczania tych weksli częściowo w Niemczech, częściowo we Francji, a nawet i Anglji.

Pozatem popyt na te weksle istnieje ze strony importerów polskich, którzy pozostają w stosunkach ze sowietami i niemi płacą „Wniesztorgowi" za zakupy. W pewnej więc mierze

WEKSLE SOWIECKIE STAŁY SIĘ WALUTĄ ROZRACHUNKOWĄ

w handlu polsko - sowieckim.

Jeśli więc ostatnio jak doniósł wczorajszy „Wieczór" wystąpiła jeszcze jedna możność plasowania weksli sowieckich na rynku niemieckim, to niewątpliwie będzie miało to korzystny rezonans na przebieg tranzakcji z Łodzią, o ile oczywiście Niemcy zredukują swe żądania procentowe. Stanie się to niewątpliwie gdyż

NIEMCOM CHODZI O ZROBIENIE INTERESU.

Fabrykanci chustek starają się zorganizować rynek pieniężny dla swoich tranzakcji z Sowietami i nadać mu formy prawidłowe. Chodzi o to by weksle te miały zapewniony na stale normalny rynek.

Usiłowania te są stopniowo pomyślnie realizowane.

***

Szef przedstawicielstwa handlowego sowietów w Warszawie p. Popow bawi obecnie w Moskwie, gdzie przy jego współudziale opracowywany jest plan zakupów w Polsce na nowy rok gospodarczy, który rozpoczął się w dniu 1 października.

Dowiadujemy się, że w planie nowych zakupów sowieckich przewidziana jest również podobnie jak w roku bieżącym, sprawa tranzakcji wymiennych z polskim monopolem tytoniowym.

Za tytoń któryby monopol zakupił w Rosji sowiety miałyby zakupywać manufakturę łódzką.

Nieprawidłowe taryfowanie

naraża nadawców na poważne straty.

W związku z nową taryfą towarową kontrola, przeprowadzona przez organa kolejowe, ujawniła, że niemało trudności przysparzają sobie sami nadawcy.

Mianowicie strony przy nadawaniu towaru określają go niewłaściwie,

NIE LICZĄC SIĘ Z NOMENKLATURĄ TOWAROWĄ.

Wskutek nieścisłego określania nazwy towaru, w wielu bardzo wypadkach stacja z konieczności stosować musi najwyższą ze stawek towarowych, przewidzianych dla pewnej grupy towarów.

Nadawcy wskazując np. w listach przewozowych cegłę bez określenia, czy jest to cegła zwyczajna, czy też ogniotrwała, szamotowa itp. nie mogą korzystać ze stawki niższej, jaka przysługuje cegle zwyczajnej. Za papier nadany bez określenia w jakiem opakowaniu się znajduje, płaci się najwyższą stawkę, gdy tymczasem papier w rolach i belach, odpowiednio opakowany korzysta z niższej stawki taryfowej.

Często spotyka się nazwę „wyroby żelazne", pomimo że wyroby żelazne podlegają różnym stawkom taryfowym w zależności od ich rodzaju, przyczem różnica stawki taryfowej dochodzi do 50 procent.

Tak samo szkło ma kilka stawek taryfowych, w zależności od rodzaju i wartości przesyłki.

Godnym uwagi jest fakt, że nieścisłości tych dopuszczają się nie przypadkowi nadawcy, którzy nie mogą być dokładnie obeznani z taryfą, lecz zawodowi ekspedytorzy, fabryki, zakłady przemysłowe itp., które we własnym interesie powinny znać taryfę, nie szkodzić sobie i nie utrudniać pracy organom kolejowym.

ZWIĘKSZONE ZRÓŻNICZKOWANIE NOMENKLATURY TOWAROWej w nowej taryfie wymaga ścisłego określania nazwy towaru, w przeciwnym bowiem razie stacja z konieczności stosować musi najwyższą ze stawek towarowych, przewidzianych dla pewnej grupy towarów. Godnem jest uwagi, że nieścisłości nie dopuszczają się przypadkowi nadawcy, którzy nie mogą być dokładnie obeznani z taryfą kolejową, lecz zawodowi ekspedytorzy, fabryki, zakłady przemysłowe i t. p., które we własnym interesie powinny znać taryfę. (i)

Rynek ryb.

Konsumenci płacą wekslami.

Obroty na rynku rybnym z ch[...] zakończenia okresu świąt żydowsk[...] zmalały. W związku z tym stan[...] niżyły się również ceny, które osi[...] obecnie swój najniższy poziom.

Ceny ryb na rynku łódzkim w[...] stają począwszy od miesiąca kwietn[...] najwyższa cena np. karpia żywego [...] nosi w miesiącu lipcu 7 zł. za kilogr[...] W sierpniu, wrześniu i październiku [...] stępuje odprężenie i dopiero począ[...] od grudnia ceny ryb poczynają [...] wykazywać tendencję zwyżkową.

Przez rynek łódzki przechodzi [...] nie około 500 tysięcy kg. ryby żyw[...] około jednego miljona kg. ryby śnię[...] Ryby żywe, a mianowicie karp, po[...] dzą z gospodarstw rybnych okręgu [...] kiego, zaś ryby śnięte sprowadzane [...] Pomorza, Poznańskiego i Jezior w[...] dnich. W dużych ilościach sprowadz[...] bywają leszcze, sandacze jak rów[...] płotki i okonie, w mniejszej zaś [...] szczupaki.

W bieżącym tygodniu ceny ryb [...] noszą:

Karpie żywe	zł.	4.—4.50
Sandacze śnięte	„	4.—4.50
Szczupaki śnięte	„	4.—
Leszcze śnięte	„	3.—3.50
Okonie, płotki itp.	„	3.—

Hurtownicy nabywają ryby od [...] ducentów na otwarty rachunek i [...] lują należność gotówką po upływie [...] dni od chwili otrzymania towaru. [...] dlarze ryb zakupują natomiast ryby [...] hurtowników częściowo za gotów[...] częściowo zaś na weksle.

Charakterystycznym jest szcze[...] że w okresie świąt żydowskich, [...] konsumpcja ryb osięga swój najw[...] szy poziom, konsumenci, posiada[...] liczne rodziny, nabywają ryby [...] weksle.

Chustkarze narzekają

Rynek chustek wykazuje minim[...] ożywienie. Oczekiwania fabrykant[...] że w bieżącym tygodniu napływać [...] ną liczne zamówienia nie sprawdziły [...] Stan ten spowodowany został pows[...] mywaniem się wsi od zakupów z po[...] du braku płynnej gotówki.

Lwia część tranzakcyi zawier[...] jest za gotówkę, w wyjątkowych [...] nie wypadkach uzyskuja pierwszo[...] dni odbiorcy kredyt wekslowy niepr[...] kraczający 3 miesięcy.

Przy tranzakcjach gotówkowych [...] dzielane bywa skonto w wysokości [...] 10 proc.

W związku z bardzo małym ruch[...] panującym na rynku chustek, fabry[...] ci ograniczają swą produkcje i fab[...] ją głównie celem wykonania zamów[...] nja sowieckiego. Termin dostarcz[...] chustek, zamówionych przez „Sow[...] torg" i „Torgpredstwo" upływa z dn[...] 20 listopada b. r. Dla potrzeb wewn[...] nego rynku produkują fabrykanci z [...] rezerwą.

Napływają zapotrzebowania na ch[...] ki z prowincji, jednakże ilość tranzak[...] jest bardzo ograniczona, gdyż fabryk[...] ci nie mają zaufania do zdolności p[...] czych kupców prowincjonalnych wo[...] czego siłą faktu ilość tranzakcji jest [...] nimalna.

W dalszym ciągu w dużej ilości nap[...] wają protesty, co w dużym stop[...] wpływa na daleko posunięta rezerw[...] kupców w zawieraniu tranzakcji kred[...] towych.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 31 października.
TRANZAKCJE.

Dolary 8,89.

CZEKI.

Londyn 43,49 43,48 i pół Paryż 35,12 Praga 26.41, Szwajcarja 172,76. Włochy 46.70. Berlin 213,39.

AKCJE.

Dyskontowy 127. Zachodni 17,50. Siła i Światło 107 Firley 51 Lilpop 27,50 Starachowice 22. Polski 164 165. Zarobkowy 78.50. Cukier 29,50 30. Węgiel 68 67,75 68. Norblin 89 . Haberbusch 103 105.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 117 116,75 117,50 Dolarówka 64.25 63,50 Dolarowa 81 Kolejowa 102,50. 8-proc. Banku Gosp. Krajowego 94. 4 proc listy zastawne ziemskie zł. 40,25. 4 i pół proc listy zastawne ziemskie zł 47,50 47,25 4 i pół proc. m. Warszawy zł. 47. 5-proc m. Warszawy zł. 51,75 8-proc m Warszawy zł 68,75 69. 8-proc m. Łodzi 60,50. 10-proc. m. Siedlec 68 6-proc. obl. m. Warszawy z 1926 r. 50.

— NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 30 października. Bawełna amerykańska, zamknięcie: Styczeń 9.68, luty 9,70, marzec 9.77, kwiecień 9.78, maj 9 85, czerwiec 9 85, lipiec 9.88, sierpień 9 86, wrzesień 9.84, październik 9.54, listopad 9.55, grudzień 9 64, loco 9.87.

Nowy York, 30 października. Bawełna amerykańska, zamknięcie: Listopad 17.84, loco 18.35. Kontrakty południowe: styczeń 18 24 — 18.25, luty 18 39, marzec 18 53 — 18.54, kwiecień 18.65, maj 18.77 — 18.79, czerwiec 18.89. lipiec 18.89, listopad 17.88, grudzień 18.14 — 14.

Giełdy zbożowe
z dn. 31 października

Poznań, 31 października

Ceny bez zmian.

Warszawa, 31 października

Żyto 24.40—24.65, pszenica nowa 38.00—38.50, jęczmień browarniany 27,00—29,00, jęczmień na kaszę 24.50—25.00, owies jednolity 23.50—24.50, groch Victoria 69.00—71.00, mąka pszenna 0000 65 proc. 62.00—66.00, mąka pszenna luksusowa 72.00—75.00, mąka żytnia 70 proc. 39,00—40.00, otręby żytnie 13.50—14.00, otręby pszenne grube 20.50—21.50, otręby pszenne cienkie 17.00—17.50 kuchy lniane 45.00—46.00, kuchy rzepakowe 33.00 — 34.00.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet loco wagon Warszawa.

Lwów, 31 października

Pszenica krajowa dwors. 36.25—37.25, żyto małopolskie 22.00—23.00, jęczmień małopols przemiał. 20.75—21.75, jęczmień małopols. pastewny 21,25—22,25, owies małopolski 20,25—21,25, ziemniaki przemysłowe 4.50—5.00 fasola biała 90.00—105.00, fasola kolorowa 55.00—75.00, fasola krasa 60.00—65.00, hreczka 26.00—27.00, siano słod. kraj. prasow. 8.00—9,00, otręby żytnie 12.50 — 13.00.

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na budowę przyłączeń kanalizacyjnych do miejskiej sieci kanalizacyjnej na posesjach przy ul. Piotrkowskiej Nr. 1 i na Pl. Wolności Nr. 14.

O budowę ubiegać się mogą tylko przedsiębiorstwa i firmy zarejestrowane.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Pl. Wolności Nr. 14, pokój Nr. 44, do dnia 8 listopada 1929 roku, do godz. 10-ej w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem „Oferta na przetarg budowy połączeń kanalizacyjnych na posesjach przy ul. Piotrkowskiej Nr. 1 i na Pl. Wolności Nr. 14" i podaniem nazwy oferującej firmy i jej adresu; z kopert tych wewnętrzna będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzna zaś prócz wyżej wspomnianej koperty, powinna mieścić w sobie także dowód złożenia wadjum na rzecz Magistratu m. Łodzi w wysokości 5 proc. ogólnych kosztów budowy. Wadjum to powinno być złożone w gotowiźnie, w listach gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego lub jednego z banków prywatnych o kapitale zakładowym nie mniejszym, jak dwa i pół miljona złotych, lub też w papierach procentowych i innych wartościach przewidzianych w punkcie 2, 3 i 4 par. 1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L. DOP. 5284/III z dnia 10 września 1927 roku pg. skali procentowej ich kursu, ustalonej tym Okólnikiem. Wadjum to podlega skutkom szczegółowych warunków przetargu.

Warunki przetargu, projekt umowy, ślepe kosztorysy na wymienione roboty można otrzymać w Wydziale Budownictwa, pokój Nr. 50, gdzie są również do obejrzenia projekty robót.

Otwarcie ofert nastąpi w wymienionym wyżej dniu 8 listopada 1929 roku o godz. 12-ej w obecności oferentów.

Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór oferty względnie nieprzyjęcia żadnej, zastrzega sobie również prawo urządzenia przetargu ustnego między ofertantami in minus.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem komunikuje, że w dniu 13 listopada 1929 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po połudn[iu] odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób, za niewpłacone podatki:

1. Altman W., Pomorska 5, kredens
2. Belfer J., Konstantynowska 56, ryż, cukier, mąka, groch, dwa stoliki.
3. Bendeta M. S-wie, Konstantynowska 54, maszyna do pisania, stolik, 2 krzesła.
4. Bromberg R., Podrzeczna 11, meble.
5. Baumel M. G., Zgierska 30a, szafa, 50 par spodni.
7. Dymkowscy F. i J., Plac Kościelny 4, pięćset doniczek kwiatów
8. Długowski L., Zgierska 38, lustro, stoliki.
9. Feldman Ch. M., Jakóba 3, meble.
10. Fajn J., Pomorska 5, meble.
11. Fuks M., Pomorska 22, garderoba.
12. Fenster B., Ogrodowa 8, kredens, leżanka.
13. Gotheiner M., Drewnowska 54, szafa
14. Glanz A., Pomorska 53, maszyna do szycia, meble.
15. Henszel E., Lewa-Kielma 13, szafa, lustro.
16. Herc I., Pomorska 4, garderoba.
17. Izbicki L., Ogrodowa 10, wiadra.
18. Jakubowicz N., Pomorska Nr. 14, kredens, lustro.
19. Jakubowski Fr., Konstantynowska 23, meble.
20. Kolski I., 11-go Listopada 5, szafa.
21. Kolenda W., Waryńskiego 16, meble, gramofon, waga.
22. Kahn A., Pomorska 22, kredens
23. Konrad Herman, Zgierska 74, meble.
24. Liberman M., Aleksandrowska 143, meble, bufet, waga.
25. Leszer B., Zachodnia 22, meble.
26. Liberman N., Zachodnia 21, meble.
27. Lasman J., Zgierska 30b, szafa, ubrania dziecinne.
28. Landau M., Zgierska 58, meble, żyrandol.
30. Lewkowicz M., Pomorska 86, cukier, herbata, mąka, mydło, szafa.
31. Lewkowicz A., Zgierska 56, meble.
32. Minewski A., Drewnowska 6, meble.
34. Neufeld I., Pomorska 4, kredens.
35. Poliwoda J., Aleksandrowska 24, meble.
36. Popielawski M., Ciemna 122, dorożka.
37. Rozenberg B., Lutomierska 17, meble.
38. Rak A., Ogrodowa 10, meble.
39. Rachubiński K., Łagiewnicka 33, meble.
40. Rozencwajg M., Konstantynowska 53, szafa.
41. Rozenberg L., Pomorska 6, meble.
43. Stowarzyszenie Gimnastyczne „Dąb", Aleksandrowska 128, stół, lustro.
44. Sochaczewski H., Zgierska 15, różne meble, żyrandol.
45. Storek J., Zgierska 56, meble, waga.
46. Sobowiński H., Zgierska 58, meble.
47. Słucki A. Ch., Wschodnia 18, szafa.
48. Stępowska Fr., Zachodnia 15, maszyna do szycia, waga, meble.
49. Trawiński M., 11-go Listopada 63, meble.
50. Tsakumakis A., Zachodnia 16, meble.
51. Wegner Fr., Rejtera 23, garderoba.
52. Wajngot F., Cegielniana 66, meble.
53. Winer Ch. M., Pomorska 25, meble.
54. Żuraw L., Zgierska 74, kredens
55. Cegłowski B., Konstantynowska 146, kredens
56. Grynsztajn I., Gdańska 12, pianino.
57. Herszfinkiel Ch., Ogrodowa Nr. 12, meble, żyrandol.
58. Häusler B., Hipoteczna 13, zegar.
59. Kolski I., 11-go Listopada 5, meble, żyrandol.
60. Kozanecki J., Konstantynowska 67, dubeltówka.
61. Karwacki St., Brzezińska 110, meble.
62. Karwacki M., Brzezińska 111, szafa.
63. Kulla A., Konstantynowska 76, kredens.
64. Mazo N., Pomorska 79, meble.
65. Pałaszewski Fr., Konstantynowska 76, otomana.
66. Przybyszewski Cz., Konstantynowska Nr. [...] kredens.
67. Szypper M. L., Pomorska 41a, pianino [...]
68. Szyper J., Pomorska 41a, pianino, pa[...]
69. Szlamowicz M., Pomorska 107, maszyn[a do] szycia, różne meble
70. Szwarcbard Ch., Konstantynowska 42, meb[le]
72. Szczęsny J., Brajera 18, maszyna do [...] meble, mydło zwyczajne.
73. Szmidt A., Orzechowa 4, szafa.
74. Szymański St., Waryńskiego 14, szafa [...]
75. Szymański A., Ogrodowa 28, zegar, lustr[o]
76. Szymański St., Konstantynowska 126, [...] beltówka.
77. Tesche E., Piotrkowska 175, maszyn[a do] pisania.
78. Wajsman L., Wschodnia 24, dwa kred[ensy]
79. Wolf J., Zgierska 54, kredens pokojowy
80. Werdyger H., Wschodnia 54, meble.
81. Zilke O., Brukowa 10, otomana
82. Zieliński A., Szkolna 12, szafa, biurko.
83. Adler D., Konstantynowska 42, meble.
84. Hochman S., Mickiewicza 3, meble.
85. Lejbowicz N., Jakóba 6, meble.
86. Lubochiński J., Wolborska 38, meble
87. Trubowicz F., Ogrodowa 7—11, meble

W dniu 14 listopada 1929 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą popołudniu:

88. Andrzejak M., Kilińskiego 72, meble.
89. Blum H., Zakątna 85, kasa ogniotrwała.
90. Beme R., Piotrkowska 89, kredens.
91. Blausztajn J., Narutowicza 3, maszyna do pisania.
92. Bajgelman H., Narutowicza 23, pomocnik kredensu.
93. Baharier M., Narutowicza 38, meble.
94. Berliński Abr., Kilińskiego Nr. 53, pianino, kredens.
95. Brande T., Narutowicza 32, zegar.
96. Cystel K., Lipowa 92, kredens
97. Dębiński J., Kilińskiego 15, meble.
98. Dobrzyński M., Narutowicza 38, pianino, biurko, meble.
99. Drzewiński K., Kilińskiego 103, szafa.
100. Drzewiński J., Kilińskiego 103, biurko.
101. Vogel R., Kilińskiego 13, meble.
102. Florjański K., Nowogrodzka 27, kredens.
103. Gostomski B., Piotrkowska 76, 15 stolików żelaznych z marmurem
104. Galusiński St., Piotrkowska 108, 10 stolików.
105. Gajdziński P., Zawadzka 1, biurko, otomana.
106. Gothelf B-cia, Cegielniana 46, przędzy 20 paczek.
107. Goldkorn Sz., Al. I-go Maja 9, zegar.
108. Habergryc B., Piotrkowska 121, pianino, kredens.
109. Hendeles W. A., Zachodnia Nr. 64, pianino, biurko.
110. Jasiński B., Piotrkowska 88, biurko.
111. Jóźwiak R., Graniczna 14, szafa.
112. Komar B., Rybarkiewicz i Garliński, Piotrkowska 63, 6 stołów żelaznych.
113. Kerpert A., Kilińskiego 36/38, szafa.
114. Kłopotowski W., Sienkiewicza 7, meble
115. Kon M., Kilińskiego 49, kredens.
116. Łęczycki M., Al. I-go Maja 18, meble.
117. Liss St. N.-Cegielniana 19, meble.
118. Miller O., Zielona 8, dwa biurka.
119. Pacer J., Sienkiewicza 21, meble.
120. Rak H., Cegielniana 64, meble.
121. Różycki M., Piotrkowska 277, tremo
122. Rakowski W., Piotrkowska 3, maszyn[a do] szycia, meble.
123. Szwarcowski W., Narutowicza 36, meble
124. Szulzyngier N., Piotrkowska 114, ma[szyna] do pisania, meble.
125. Szyndler A., Kilińskiego 84, meble.
127. Wojdysławski L., Piotrkowska 123, m[eble]
128. Wagner T., Piotrkowska 211, meble.
129. Zdzienicki J., Kilińskiego 85, meble.
130. Zeglin K., Zeglina 4, biurko.
131. Zylberberg M., Narutowicza 35, pianin[o]

W dniu 14 listopada 1929 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu:

132. Ajchencwajg A., Al. Igo Maja 36, meble.
133. Ajzenbach M., Cegielniana 53, meble.
135. Alter Sz., Narutowicza 19, 2.000 kg. szmelcu.
136. Aronowicz E., Cegielniana 54, zegar.
137. Bilander J., Al. I-go Maja 36, szafa.
138. Izaak Bodzechowski, Cegielniana 62, meble.
139. Berlin E., Cegielniana 45, szafa.
140. Bender M., Cegielniana 56, meble, maszyna do szycia.
141. Basz L., Cegielniana 53, meble.
142. Binkier D., Cegielniana 53, szafa.
143. Blajwajs L., Cegielniana 54, meble.
145. Bornsztajn L., Cegielniana 55, meble.
146. Berman D., Cegielniana 55, meble.
147. Bacharjer M., Narutowicza 38, meble.
148. Bilefeld M., Lipowa 3, meble.
149. Codkiewicz A., Cegielniana 59, fortepian.
151. Czapnik Z., Cegielniana 61, szafa.
152. Chmiel A., 6-go Sierpnia 12, maszyna do szycia, meble.
153. Dobrzyński P., Cegielniana 48, meble.
155. Eckersdorf, Narutowicza 37, meble.
156. Frenkel Sz., Cegielniana 49, meble.
157. Fisz H., Cegielniana 53, meble.
158. Frenkel M., Cegielniana 50, meble.
159. Fingerhut L., Cegielniana 54, meble.
160. Finkelsztajn J., Lipowa 31, meble.
162. Górski Wł., Miedziana 22, szafa
163. Goldman A., Al. I-go Maja 36, zegar.
164. Goldwasser Sz., Cegielniana 46, meble.
165. Grynberg Sz., Cegielniana 66, meble.
166. Grynsztajn E., Cegielniana 46, szafa.
167. Ginter M., Cegielniana 59, meble.
168. Groskopf L., Lipowa 27, meble.
169. Genichowska A., Lipowa 40, meble.
170. Galusiński St., Piotrkowska 108, pianino, kredens.
171. Goldwag F., Piotrkowska 120, meble
172. Gothelf Sz., Narutowicza 38, 20 kołder.
173. Hercberg Z., Lipowa 27, kredens.
174. Halbersztadt A., Lipowa 33, zegar.
175. Hochenberg I., Narutowicza 23, meble.
176. Jankielewicz H., Cegielniana 62, szafa.
178. Judencherc A., Piotrkowska 41, meble.
179. Kac J., Cegielniana 52, meble.
181. Klanlerer R., Cegielniana 66, meble.
182. Kornbrot Sz., Cegielniana 33, meble.
183. Kotlicki A., Cegielniana 45, kredens.
185. Kurc H., Cegielniana 52, meble.
186. Kurcband H., Cegielniana 66, kredens
187. Lipmanowicz K., Cegielniana 66, meble.
188. Landau A., Cegielniana 51, meble.
189. Lewin A., Cegielniana 59, meble.
190. Łykowski Fr., Miedziana 12, lustro
191. Landau R., Piotrkowska 108, czterdzieści skrzyń gwoździ
192. Lange A., Piotrkowska 108, meble.
193. Minc Ch., Cegielniana 42, maszyna drukarska.
194. Muszka J., Cegielniana 55, meble.
195. Mylde M., Lipowa 64, meble.
196. Miętkiewicz E., Narutowicza 36, meble.
197. Mizerocki P., Lipowa 82, meble.
198. Magidowa E., Zielona 17, meble.
199. Morgentaler J., Zielony Rynek 6, meble.
200. Neufeld B., Cegielniana 50, meble.
201. Neufeld D., Cegielniana 59, szafa.
202. Szlama Nowak, Cegielniana 46, kredens.
203. Najmark M., Lipowa 25, meble.
204. Organizacja Sjonistyczna, Cegielniana Nr. 4, maszyna do pisania.
205. Ordynas Sz., Cegielniana 61, meble.
206. Orbach M., Cegielniana 51, meble
207. Pozner D., Cegielniana 45, lustra, kapelusze damskie.
209. Piwocha J., Cegielniana 15, meble
210. „Polon" Sp. Akc., Cegielniana 39, maszyna do pisania i liczenia.
211. Potok Z., Cegielniana 62, kredens.
212. Pietrzak J., Lipowa 19, 1 magiel.
213. Płochocki H., Lipowa, meble.
214. Rozenberg D., Cegielniana 51, kredens.
215. Rozenblum Ch., Cegielniana 51, maszyna do szycia.
216. Ruch Ch., Cegielniana 47, meble.
217. Rozenblatowa S., Cegielniana 51, meble.
219. Roth D., Cegielniana 59, dwie szafy.
220. Russak D., Lipowa 9, meble.
221. Radomski P., Lipowa 27, meble.
222. Rodal J. Lipowa 31, meble.
223. Rozenblat A., Narutowicza 30, meble.
224. Rozenblum Ch., Cegielniana 51, meble.
225. Rapoport M., Zielony Rynek 7, meble.
226. Steigert G., Miedziana 20, otomana.
227. Sztrowajs C., Cegielniana 51, meble.
228. Szpicberg B., Cegielniana 55, meble.
229. Skulski P., Cegielniana 59, kredens.
230. Steinbrecher A., Cegielniana 62, meble.
231. Szejnwald Sz., Cegielniana 66, meble.
233. Szpiro Sz., Narutowicza 56, pianino
234. Szejnwald Z., Lipowa 27, meble.
235. Silberstein J., Lipowa 31, meble.
236. Szrodek J. I., Lipowa 31, maszyna do [szy]cia, meble.
237. Steigiert G., Miedziana 20, lustro.
238. Samelson Sz., Zielona 55, meble.
239. Tempelhof Sz., Cegielniana 59, zegar.
241. Topf J., Lipowa 27, mąka, cukier, szproty, mydło, waga.
244. Worm B., Cegielniana 50, maszyna do [wyro]bu dzianych deseni.
245. Warszawski I., Cegielniana 55, kredens
246. Wolf J., Cegielniana 65, 4 szafy, lustro
247. Wajnberg G., Lipowa 27, meble.
248. Wajnberg B., Kilińskiego 63, szafa, kufer.
249. Zmigrod D., Al. I-go Maja 37, meble.
250. Zygielman Sz., Cegielniana 55, szafa.
251. Złotowski P., Lipowa 64, meble.
252. Zylberman E., Zawadzka 14, meble.
253. Elbaum M., Andrzeja 33, pianino.
254. Eisner Z., Gdańska 77, meble.
255. Engel H., N.-Cegielniana 17, meble.
256. Gelade N. S-cy, Cegielniana 7, meble
257. Holcman M., Andrzeja 45, meble.
258. Kon L., Zachodnia 63, meble.
259. Knykier E., N.-Cegielniana 4, meble.
260. Szyllerowa E., Gdańska 66, meble.
261. Suligowski M., Gdańska 72, meble.
262. Tornberg E., Al. I-go Maja 75, meble.
263. Wojdysławski L., Gdańska 131, meble

W dniu 15 listopada 1929 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu:

264. Abramowicz I., Główna 65, szafa.
265. Abramowicz I., Główna 65, meble.
266. Bodzechowski A., Andrzeja Nr. 11, kredens, zegar.
267. Blumel M. L., Zachodnia 30, meble.
268. Bulski, Piotrkowska 201, szafy.
269. Bartochowski M., Piotrkowska 292, mąka pszenna szafy, waga.
270. Błaszczyk W., Ks. Skorupki 7, meble.
271. Czośniak J., Główna 62, garderoba.
272. Cudek vel Cudkiewicz W., Główna 65, pięć chustek, 20 swetrów.
273. Erlich D., Główna 62, meble.
274. Erlich D., Główna 65, 50 wiader, 10 menażek.
275. Frycze Z., Rzgowska 57/29, 200 but. likierów.
276. Grinbaum Sz., Główna 62, meble
277. Grzesiak L., Piotrkowska Nr. 181, meble, gramofon.
278. Górniak Z., Radwańska 19, radjo.
279. Goldstein Sz., Radwańska 25, meble.
280. Gryga J., Radwańska 55, bufet, stoliki.
281. Janas P., Kijowska 2, szafa, maszyna do szycia.
282. Jezierski F., Sz. Pabjanicka 60, meble, obraz.
283. Jungowski J., Piotrkowska Nr. 128, biurko, otomana.
284. Izbicki R., Piotrkowska 192, meble, maszyna do szycia.
285. Krajowa Fabryka Wstążek, Żeromskiego 98, biurko.
286. Kon M., Piotrkowska 199, meble.
287. Kargel R., Radwańska 47, radjo, lustro.
288. Lewy J., Śląska 54, wóz z deskami.
289. Sas F., Rzgowska 45, maszyna do szycia.
290. Lewkowicz S., Zachodnia 30, meble.
292. Markiewicz K., Wólczańska 109, tremo.
293. Myśliborski D., Rokicińska 43, otomana.
294. Melchinkiewicz J., Kilińskiego 107, meble.
295. Biegański A., Gdańska 106, meble.
296. Berger L., Łomżyńska 22, meble.
297. Cybulski J., Karola 18, biurko.
298. Grzegorzewski M., Wólczańska 139, kredens.
299. Hamburger St., Sienkiewicza 102, biurko.
300. Klauze K., Kilińskiego 136/8, meble.
301. Kiebe L., Wólczańska 237, meble.
302. Liske R., Sienkiewicza 165, biurko.
303. Malewski J., N.-Senatorska 7/9, meble.
304. Rzewuski L., Główna 50, meble.
305. Renkawiecki Fr., Kilińskiego 107, kredens.
306. Tomanowicz Ch., Główna 62, toaleta.
307. Scherer H., Sz. Pabjanicka 30, meble.
308. Szałdajewski D., Główna 42, meble.
309. Steidel J., Przędzalniana 67, szafa
310. Wojdysławski L., Piotrkowska Nr. 212/216, meble.
311. Wojciechowski W., Kilińskiego 172, biurko.
312. Moskwa J., Radwańska 54, zegar, meble.
313. Marciniak L., Sz. Pabjanicka 14, obuwie.
314. Niedźwiedziński M., Główna 50, pianino.
315. Stajman M., Zawadzka Nr. 30, maszyna do szycia.
317. Nagiel J., Rokicińska 106, maszyna do szycia.
318. Nowicki K., Sz. Pabjanicka 6, maszyna do szycia, meble.
319. Pankiewicz J., Piotrkowska 197, meble.
320. Pokorski J., Rzgowska 91, pięć luster.
321. Ramisch P., Ciasna 21, maszyna do pisania.
322. Rozenblatt M., Piotrkowska 211, meble.
323. Rezner E., Wileńska 33/35, 2 worki mąki.
324. Szwirgold, Piotrkowska 175, kredens.
327. Sommer A., Gdańska 126, maszyna do pisania, biurko.
329. Tajszler A., Główna 62, meble.
330. Reinberg E., Karola 3, kredens.
331. Woźniak I., Rzgowska 65, meble.
332. Widuliński St., Rzgowska 68, meble.
333. Wąsiewicz N., Rzgowska 91, meble.
334. Wildman G., Kasowa 2, szafa.
335. Wajnberg H., Rokicińska 47, szafa.
336. Wrona M., Szosa Pabjanicka 48, meble
337. Zonszajn Ch., Główna 65, konfekcja.
338. Zylbersztajn W., Rokicińska 51, meble
339. Zajdel O., Rzgowska 41, urządzenie [...]
340. Buhle R., Gdańska 162, meble.
341. Drajhorn H., Główna 61, meble.
342. Güntzel O., Główna 69, meble.
343. Górski i Śpiewak, Piotrkowska 254, [...]chód, urządzenie biura.
344. Gutgold M., Główna 41, meble.
345. Kroening A., Główna 22, meble.
347. Markunos St., Granitowa 12, meble.
349. Pelka M., Główna 57, meble.
350. Raschig I., Główna 23, meble.
351. Szałdajewski D., Główna 42, meble.
352. Wiślicki M., Karola 8, meble.

— WYSTRZEGAJ SIĘ NIEUDOLNYCH NAŚLADOWNICTW!!! —

Dzwoń tel. 1.63-30

„Pogotowie Krawieckie Kiersza"

Żeromskiego 91, sklep narożny



Momentalnie

Odświeża:

Garnitur za zł. 3.—
Suknię „ „ 2.80
Palto „ „ 3.—
łącznie z odebr. i odesł.

Expressem

. pierze, farbuje.
przerabia, nicuje
sztucznie ceruje

Stać się naszym klijentem — to znaczy zaoszczędzić czas i pieniądz oraz być pozbawionym kłopotów, konserwacji garderoby własnej żony i dzieci.

Filji nie posiadamy.

Pierzemy i farbujemy futra najnowszym lipskim sposobem.



NALEŻY STOSOWAĆ

Crème Simon

na skórę wilgotną po umyciu.

Nie zawierając składników tłustych, krem ten rozpuszcza się przy zetknięciu z wodą i wystarczy lekki masaż, aby wniknął w pory skóry. Wówczas wysuszyć ręcznikiem i przypudrować lekko Pudrem Simon'a.

Przez umiejętne stozowanie Kremu Simon'a unikniecie błyszczenia twarzy i zachowacie świeżą cerę młodości.

Crème, Poudre & Savon Simon
PARIS

KAŻDY MOŻE ZDOBYĆ FORTUNĘ
Grając na Loterji Państwowej!!!

Skorzystaj z okazji i nadeślij do Kolektury Loterji Państwowej Nr. 184 w **Warszawie, ul NALEWKI 33.** swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz los po cenie nominalnej do 1-ej klasy 20-ej Polskiej Państwowej Loterji, wybrany zupełnie bezinteresownie przez **Słynnego Astrologa Szyllera Szkolnika**, na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologji po uprzedniem wpłaceniu do **P. K. O.** za Nr. 16,301, lub też przekazem pocztowym należności za 1/4 **losu** — 10 zł., 1/2 **losu — 20 zł., 3/4 losu — 30 zł., cały los 40 zł.** oraz na koszta pocztowe **75 gr.** na list polecony. Życzącym wysyłamy za zaliczeniem.

LOSY WYSYŁAMY natychmiast po otrzymaniu gotówki.

Główna wygrana 750,000 Zł.

CO DRUGI LOS WYGRYWA!!!

Ciągnienie odbędzie się 14 listopada i 15 listopada r. b.

O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast.

UWAGA: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę p. Szyllera-Szkolnika z własnoręcznem potwierdzeniem wybranego przeżeń numeru. Na losy wybrane przez P. Szyllera-Szkolnika do poprzedniej loterji, padła procentowo **wielka ilość wygranych.**

Listy dziękczynne do sprawdzenia w naszej kolekturze.

LOKAL

składający się z dużej 5-cio okiennej sali fabrycznej, 3-ch pokoi na parterze i stajni, nadający się na biuro i składy, do wynajęcia od zaraz. Oferty sub „Lokal handlowy" w administracji.

Doktór

P. Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów. ANDRZEJA 2. TEL. 32-28. Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Pianina i fortepiany

pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych na dogodnych warunkach poleca

SKŁAD PIANIN

H. Finster

Łódź, Zakątna 79

I piętro, front, telefon 68-69.

„Czystość"

Piotrkowska 44. telefon 67-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur pokoi Czyszczenie szyb. Odkurzanie e-

Posady

RUTYNOWANA stenotypistka - korespondentka w polskim i niemieckim, pierwszorzędna biuralistka, na niewymówionem stanowisku, chętnie zmieni posadę, ewentualnie przyjmie zajęcie na poobiedzie. Oferty sub „A" do adm. „Republiki".

PRZYSTOJNY, inteligentny młodzieniec zdolny do pracy fizycznej, poszukuje zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Oferty do administracji pod „Mocny".

BUCHALTER - bilansista z długoletnią rutyną przemysłowo - handlową poszukuje posady lub pracy dorywczej. Oferty sub „25593" do „Republiki". 4

INTELIGENTNA panna ze znajomością niemieckiego poszukiwana na poobiedzie do 8-o letniej dziewczynki. Zgłaszać się Andrzeja 32, m. 4: od 9—11 i 2—4.

POTRZEBNI uczniowie. Wyuczam damskiego fryzjerstwa, farbowanie i manicur. Specjalista damski fryzjer Slapik. Składowa 25 — 3.

RUTYNOWANY buchalter, bilansista, kalkulator, solidne rekomendacje, poszukuje posady. Oferty do „Republiki" sub „36." 1

ENERGICZNY młody człowiek wprowadzony w branży galanteryjno - perfumeryjnej poszukuje agentur. Oferty do „Republiki" sub „Referencje". 1

POSZUKUJE zdolnych agentów do sprzedaży artykułu nowego. Oferty do „Republiki" sub „O. F."

Nauka i wychowanie

MISS Mary gives English, French and German lessons. Traugutta 2, I fr.

STUDENT udziela korepetycji w zakresie 8 klas. Gdańska 46, m. 12. 3.11

LEKCJE muzyki fortepianowej. Program konserwatorjum; dla dorosłych kurs przyspieszony i wskazówki metodyczne. Wólczańska 251. 17. 11

W KOMPLECIE freblowsko - przygotowawczym zajęcia się rozpoczęły. Przyjmę jeszcze kilkoro dzieci w wieku od lat 4—7. Nowocegielniana 22, m. 8. 2

LEKCJE buchalterji prywatnie przez 30 godzin po zł. 1.50, polski, korespondencja handl., arytmetyka, pisanie na maszynie, lekcja po 1 zł. Przejazd 40, m. 18.

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Gdańska 23, m. 2, front, I piętro.

ANGIELSKIEGO, konwersacji, literatury udziela rutynowana nauczycielka. Załatwiam ang. korespondencję. Lipowa 48, od 3—4, poprzecz. oficyna, parter.

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja. Specjalny kurs dla biuralistów. Pomorska 22, front, I piętro, m. 4, od 2—3 p. p. i o 7 wieczorem. Proszę dzwonić.

FRANCAIS. Donne lecons de francais: conversation, litterature. Voir de 15 a 17 heures: 52, rue Sienkiewicza, logement 36. 2

Matrymonjalne

INTELIGENTNY, zamożny pan na stanowisku, pragnie się zaprzyjaźnić z sympatyczną i inteligentną panią. Dyskrecja zapewniona. Oferty sub „Przyjaźń D." do „Republiki". 1

MŁODZIENIEC lat 26 (izr.) pragnie tą drogą zapoznać pannę lub wdówkę. Oferty nieanonimowe do „Republiki" sub „M.".

Rozmaite

KRAWCOWA, która szyje w pierwszorzędnej pracowni przyjmuje w domu robotę po cenach przystępnych. Kamienna 14, front, I piętro, prawy korytarz, m. 6.

HALLO! Hallo! Dzwoń tel. 1.63-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknie za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim.

Pomorska 20 tel. 77-01. — **NOWE PRZEDSZKOLE** — Pomorska 20 tel. 77-01.

PRZY 7-KLASOWEJ SZKOLE

KACENELSON-NACHUMOW

przyjmuje chłopców i dziewczęta w wieku od 3 do 7 lat.

Klasa A — przygotowawcza dla rozwiniętych dzieci od 5 1/2 do 7 lat. Język wykładowy polski.

Dla chłopców większy program religji i jęz. hebrajskiego.

Dla dziewcząt 2 razy tygodniowo, popołudniu —

tańce, rytmika i plastyka.

Do popołudniowych kompletów rytmiki przyjmuje się również uczenice **obcych szkół**, dziewczęta w wieku od **4** do **14 lat**.

WYTWÓRNIA REFORM

C. KAPŁAN, PIOTRKOWSKA 71-73 w podwórzu na prawo

poleca w wielkim wyborze własnego wyrobu **REFORMY**

wełniane, wełniane z jedwabiem, jedwabne, fil d'ecossowe oraz bawełniane. **PO CENACH ŚCIŚLE FABRYCZNYCH**

Duży wybór reform II-go gatunku. Dogodne warunki kupna.

DO MECHANICZNEJ stolarni poszukiwany jest spólnik z kapitałem 15.000 zł. Interes nader korzystny. Oferty sub „Stolarnia".

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorjum „Salus" d-ra Kupczyka, Kraków Szujskiego. 31

PRZYJMĘ do haftu ręcznego kolorowego. Ceny konkurencyjne. Południowa 21 — 25.

LORNETKA zgubiona 30-go października w Teatrze Miejskim. Łaskawego znalazcę proszę oddać takową. Konstantynowska 7, m. 4.

BARDYNI, Piotrkowska 31, wydaje obiady 2 zł. z 4-ch dań, z dobrą obsługą.

CHCESZ mieć solidnie wykonany mebel, przyjdź do pracowni tapicerskiej Andrzejewskiego, Andrzeja 42. Warunki dogodne! 3

PRZYBŁĄKAŁ się pies pudel, do odebrania za zwrotem kosztów. Wiadomość Kilińskiego 132 (stróż). 2

Zagubione dokum.

KATARZYNA Mielczarek, zam. Marysińska 19, u gospodarza, zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łowiczu. 1

ZGUBIONO pokwitowanie za Nr. 418379, na przyjęty na inkaso od Józefa Frajsmana, Główna 46 przez Bank Przemysłowców Łódzkich (Ewangelicka 15) weksel na sumę 200 zł., płatny 27. 10. 29 r. 2

ADOLF Reinch, zam. Południowa 28,, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Grudziądz. 2

JERZY Stoiński, zam. Leszno 33,, zgubił portfel zawierający dowód osobisty kartę rejestracyjną i metrykę urodzenia. 3

ZOSTAŁ skradziony czek na sumę zł. 255, za Nr. 593, wystawca Blichert i Kutner Banku Kupieckiego Kredytowego w Łodzi. Unieważniam. Wolf Król, Zawadzka 14.

ZAGINAŁ dowód osobisty na imię Bronisławy Majcikowskiej, Grynberga 4.

MATUSIAK Bolesław, Emilji 51, zgubił książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną rocz. 1897.

PIANINO Beckera do odnajęcia na godziny do ćwiczeń. Oferty „Pianino".

PLUTA Stefan zgubił tymczasowy dowód zwolnienia z wojska, wydany w Świeciu.

Zgubiono

30-go października między 7-8 mą wiecz. na ulicy Ewangielickiej lub Przejazd

broszkę

ametystową otoczoną brylancikami. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem. Mecenas Lewy, Ewangielicka Nr. 5.

Poszukiwana

buchalterka-korespondentka

z dłuższą praktyką. Oferty sub „Przemysł" do biura ogłoszeń „Bip". Piotrkowska 93, m. 9.

Z Persji powróciwszy

prowadzę tylko bardzo krótki czas lekcje wyrobu dywanów oryg. perskich oraz smyrneńskich ręcznej roboty, ułatwionym sposobem (na ramach) na które zostaną przyjęte panie i panowie. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarzamy, całość kursu 14-dniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 złp. Wpisy oraz informacje w dnie powszednie od 10-14 i 16-20. Lotne kursa dywanów, Karola Litwinowicza, Łódź, ul. Piotrkowska 81, m. 35 2 brama, 2 piętro.

INSTYTUT DE BEAUTE
ANNA RYDEL

(Dyplomee de l'Universite de Paris)
Cegielniana 19, m. 8, telef. 69-92.
Godziny przyjęć dla pań i panów od 10—8.

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. **Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapja (Arsonwal galvanorodyzacja). Kwarc Solux. Helioterapja. Farbowanie włosów.**

3 ewent. 4 pokojowego

mieszkania w centrum miasta

poszukuję.

Oferty do „Republiki" dla „B.A."

Zakład Krawiecki Damski

Sz. Kaczka

6-go Sierpnia (Benedykta) 10
Sezon jesienny i zimowy rozpoczęty.

Eleonora BERLINER

wznowiła lekcje języka francuskiego i literatury francuskiej.
ANDRZEJA 46 — 8, od 2—4 po poł.

Natychmiast do wynajęcia

1 SKŁAD z RAMPĄ

21,5x6 mtr. i 4.5x4 mtr.

2 REMIZY po 6x5, 75 mtr.

1 PIWNICA 15x5, - 75 mtr.

Wszystko murowane z oddzielnem podwórzem. Na żądanie 1 pokój na biuro. Dowiedzieć się można w Składzie Metal przy ul. Sienkiewicza 29.

Tamże motocykl do sprzedania.

Drzewka

Najlepiej sadzić jesienią, najlepszą ochroną od szkodników ludzi i zwierząt jest Krategus na żywopłoty. Nabyć można w wielkim wyborze w zakładzie ogrodniczym L. Kołaczkowskiego. Przędzalniana 86. Dojazd tramwajem Nr. 3.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BACZNOSCI Został otwarty zakład tapicersko-stolarski Stanisława Gabały, Piotrkowska 108 i Karola 1. Posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów. Duży wybów pojedyńczych mebli. Ceny niskie. Na żądanie daje na spłaty. 31.10

LAMPY gazowe do sprzedania, Andrzeja 43, m. 13. 5

SOSNY sadzonki jedno i dwuletnie oraz wierzby koszykarskiej do sadzenia jesiennego sprzedaje Zarząd majątku Poddębice. Przy większych ilościach kredyt. 2. 11

SKOROWIDZE telefoniczne niezbędne dla posiadaczy telefonów poleca I. Woźnica, Piotrkowska 126, tel. 205-74 i 180-63. 1

OKAZJA! Umeblowanie pokoju stołowego, dębowe, dobrze utrzymane do sprzedania. Nowomiejska 19, m. 6 1

BIŻUTERJE kupuje. Pełna wartość płace. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123. w podwórzu.

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu.

KUPIE okazyjnie palto karakułowe. Oferty sub „D. 100." 3

DO SPRZEDANIA małe pieski dobrej rasy spice. Ulica Żeromskiego 54, m. 16

CHUSTKI apaszki, poduszki, abażury maluje. Kościuszki 29, II p. front, lewa strona. 2

RATLERKI czarne (angielskie karzełkowe pinczerki) najmniejszego gatunku sprzedam. Ogrodowa 28, kor. 6, m. 16

SPRZEDAM lub wydzierżawię tkalnie mechaniczna (11 kroś. kord i 18 ang (róż. szerokości) i maszyny pomocnicze. Wiadomość ul. Pr. Narutowicza 3, u dozorcy.

POSZUKUJE się bilardu karambolowego o rozmiarach do 120 na 220 mtr. Oferty pod Bilard do administracji.

FILMY kinematograficzne części techniczne, aparat tanio sprzedaje Neuchaus, Piotrkowska 82.

OTOMANE skrzynkową, tapczan, leżankę, biurko tanio sprzedam na dogodnych warunkach. Przezdziecki, Kilińskiego 160.

FUTRO lira w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Dowiedzieć się Żeromskiego Nr. 1 u Joskowicza. 2

MŁODE małżeństwo poszukuje sypialki jasnej, urządzenie stołowe, małe, jeden dywan duży, 2 małe i inne drobniejsze rzeczy. Używane lecz w dobrym stanie. Oferty lub adresy pod „W. i M."

MOTOCYKL Harley - Davidson z przyczepką w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Główna Nr. 32, m. 6, od godziny 1-ej do 3-ej. 2

KARAKUŁOWE damskie nowe futro do sprzedania za 1200 zł. Sienkiewicza 95, m. 28, gdzie sprzedaż resztek 3

PIERWSZORZEDNY zakład fryzjerski damski i męski w centrum miasta do sprzedania w cenie przystępnej. Oferty pod „Zakład".

Lokale

POKÓJ do wynajęcia dla 1-ej ulb 2-ch osób. Ewentualnie z całodziennem utrzymaniem. Gdańska 31a, m. 9.

DO WYNAJĘCIA pokój urządzony na biuro, centrum miasta z telefonem. Oferty do „Ilustr. Republiki"

POSZUKUJE sie ładnie umeblowanego pokoju z niekrępującem wejściem i telefonem. Oferty sub „Albert" do administracji tego pisma.

SKLEP blisko Piotrkowskiej, nadający się na każdy interes natychmiast do oddania. Oferty „Dogodne".

POKÓJ duży słoneczny, zaraz do wynajęcia. Lipowa 25, m. 10.

POKÓJ duży, słoneczny, umeblowany, z wygodami do wynajęcia. Konstantynowska 72, m. 7.

DO WYNAJĘCIA pokój duży umeblowany, frontowy, niekrępujący. Andrzeja 48, m. 10.

WAŻNE dla wszystkich. Otwock, Żeromskiego 22, Kacapowa. Przyjmuje dorosłych i dzieci (nie chorych). Macierzyńska opieka. Ceny niskie. Las sosnowy najpiękniejszy. Informacje w Łodzi, Pomorska 18, Wolfsonowa.

SUTERYNY suche, widne z instalacją elektryczną siły do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, Południowa 28 3

POKÓJ umeblowany przy izr. rodzinie (może być dla małżeństwa) do wynajęcia. Południowa 18, Cynman. 3

DUŻY, słoneczny pokój umeblowany na I piętrze do wynajęcia. Lipowa 53, m. 5. 3

DUŻY, ładny umeblowany, dwuokienny frontowy pokój oddam od zaraz. Kilińskiego 78, m. 8.

POKÓJ duży w pierwszorzędnym domu, wszelkie wygody, oddzielne wejście do wynajęcia. Nawrot 15, front, 2 piętro, telefon 65-22. 3

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany, dla pojedyńczego pana do odnajęcia Nowocegielniana 12, m. 6.

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Obejrzeć od 2—4 i od 8 wieczór. Sienkiewicza 34, m 4

POKÓJ umeblowany, słoneczny, zaraz do oddania, ewentualnie z całodziennem utrzymaniem. Al. I Maja 19, m. 35.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje od 15. 11. mieszkania 2 lub 3 pokoje z wszelkiemi wygodami w okolicy śródmieścia, albo jednego dużego, elegancko umeblowanego pokoju. Oferty sub „Inżynier B." składać do administracji „Republiki". 3

CICHA rodzina przyjmie na mieszkanie pana. Kaliska 10/12, m. 1, przy ul. Zarzewskiej. Tramwaje 17, 4, 3.

SAMOTNA osoba przyjmie do wspólnego pokoju inteligentną panią. Ul. Napiórkowskiego 89, m. 11.

DWUPOKOJOWE mieszkanie do odstąpienia. Nawrot 26. Wiadomość u dozorcy. 2

PRZYJME na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem pana lub panią. Wydaję obiady. Kilińskiego 92, m. 6.

INTEligentna rekonwalescentka panna poszukuje pokoju z utrzymaniem przy solidnej pani. Oferty pod „H. S."

POKÓJ z pościelą lub bez. Południowa 29, m. 12.

MIŁY pokoik umeblowany do oddania. Piotrkowska 199, m. 29.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Nawrot 2, 3 brama, front, 2 p., m. 31, od 2-ej.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Sujecki, Zielona 48.

POKÓJ lub dwa pokoje frontowe, 1-sze piętro w nowoczesnym domu do wynajęcia. Ewent z całodziennem utrzymaniem. Gdańska 26, m. 3.

PRZYJME na mieszkanie solidnego pana (panią) izraelitę. Aleja 1 Maja 36, front, 3-cie piętro, m. 13.

DUŻY pokój frontowy umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 51, m. 7.

POSZUKIWANY pokój umeblowany z wszystkiemi wygodami i niekrepującem wejściem. Oferty sub „A. 30" w adm. „Republiki". 30

NIEKREPUJĄCY pokój dwuokienny z wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 55, m. 15.

2 POKOJE z kuchnią, wygod. 1 pok. oraz sklep spożywczy i piwiarnia do wynajęcia. Róg Narutowicza i Zagajnikowej. 7. 11

DWA pokoje frontowe, umeblowane lub bez mebli do wynajęcia. Zaw... 15, m. 5.

2 ODDZIELNE pokoje z wygodami ... sobne wejście bez odstępnego do ... nia. Wiadomość: Skarbowa 1, ... Skarbowców, obok Julianowa.

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia. Piramowicza 7, front. III ...

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem dla jednego lub dwuch ... od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38.

UMEBLOWANY pokój do wyn... Zielona 48, m. 4.

ŁADNY duży pokój umeblowany ... wynajęcia jednemu lub dwom m... znom. Wiadomość „Oszczędność" Piotrkowska 13.

POKÓJ frontowy, duży, dwuokienny z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Cegielniana 85, m. 12.

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie ... wynajęcia. Centralne ogrzewanie ... jazd 40/11.

POKÓJ umeblowany ew. na biuro z telefonem, niekrępujące wejście, do ... nia. Fingerhut, Piotrkowska 62, II p.

PRZYJME na mieszkanie 4-ch pan... Przejazd 55, m. 23, I piętro, ...

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany ... Wejście z klatki schodowej. Abramowskiego 19, m. 29, II piętro.

SŁONECZNY pokój oddam starszemu inteligentnemu izraelicie, ewentualnie z utrzymaniem. Oferty z podaniem telefonu „Wygody 60".

POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami, z oddzielnem wejściem dla inteligentnego pana ... wynajęcia. Konstantynowska 30, m. ...

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w ... kowie na 3 pokoje z dopłatą w ... Zgłoszenia pod „M. H." do administracji „Republiki".

PRZYJMĘ pana na mieszkanie przy ... dzinie. Zielona 46, front, 2 piętro, ...

DUŻY, ładny pokój umeblowany ... mę zaraz. Sienkiewicza 37, m. 41, ... oficyna, od 11 r. do 4 p. p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-...

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie ...) W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz milimetrowy na stronie ... NEKROLOGI: 30 gr za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po ... miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 ...